Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnoszenie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi i w Warszawie 4 kop.

Redakcya i Administracya:
Łódź: ul. Piotrkowska 86.
ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 30 fen za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt)
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadesłane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: **Częstochowa:** II Aleja 22; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Skierniewice:** Druk A. Zielińskiego, oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Punkt wyjścia.

W rozważaniach dróg, jakiemi naród nasz kroczyć powinien w obecnej chwili, popełniamy częstokroć zasadniczy błąd, biorąc objawy zewnętrzne za istotę rzeczy. Takiemi objawami są wszystkie uciążliwości, jakie wywołuje wojna i potrzeby walczących armii, które muszą być zaspokojone w pierwszym rzędzie. Na naszem życiu odbijają się te imponderabilia tem dotkliwiej, że w początkach wojny, gdy Rosyanie byli jeszcze w posiadaniu zabranych przed wiekiem krajów polskich, system gospodarki był nieuregulowany, władze wojskowe zadowalniały się tem, co miały, nie patrząc w przyszłość i nie przewidując, że zasoby mogą wyczerpać się z czasem i że dlatego należy ograniczyć konsumcyę tego, co posiadały, aby zapewnić sobie wystarczającą ich ilość na najgorszą ewentualność. Szafowano też wszystkiem: nabojami, armatami, mundurami, karabinami, mąką, mięsem. Aż wreszcie nadszedł, i to bardzo rychło czas, że całe armie cofać się musiały, nie mogąc odpowiadać, z powodu braku pocisków, na kanonadę dział Kruppa i Skody, że ilość armat nie stała w żadnym stosunku do ich zapotrzebowania, że całe oddziały żołnierzy rosyjskich, jak to stwierdził urzędownie raport austryackiego sztabu generalnego, uzbrojone były w pałki, nabijane gwoździami, zamiast w karabiny, wreszcie że ludność w niektórych okolicach cierpi głód z powodu braku mięsa i chleba. A najwięcej lekkomyślnie obchodzono się z pieniędzmi, które rozrzucali wprost wszyscy: rząd, oficerowie wyżsi i niżsi, urzędnicy, siostry miłosierdzia, dostawcy.

System taki chwilowo przynosił bezwątpienia korzyści mieszkańcom, zwłaszcza w naszym kraju, oddalonym od centrum zarządu państwowego, a zatem usuwającym się nawet od „rosyjskiej" kontroli, tem więcej zaś w Warszawie, ostatnim etapie przed frontem, gdzie każdy idący w bój, uważał za swój najświętszy obowiązek pohulać szeroko — może ostatni raz. Rok takich hulanek i takiego systemu nie mógł naturalnie wpłynąć na to, aby ludność miejscowa odczuwała wszystkie złe strony, jakie zawiera w sobie wojna wogóle, a zwłaszcza tak olbrzymia. Nie zdawała sobie Warszawa sprawy, że nawet rosyjskie skarby mogą się wyczerpać i że nadejść może okres, w którym wojna w całej swej grozie ukaże się przed jej oczyma.

Niemcy, a za nią Austrya, już w pierwszych miesiącach wojny wydedukowały, że gigantyczne zapasy nie mogą rozegrać się w krótkim czasie i uwzględniając skutki, jakie dla nich wynikną z konjunktury politycznej i zamknięcia źródeł dopływu z zewnątrz, rozpoczęły gospodarować ekonomicznie i z ołówkiem w ręku wyliczyły, jakie posiadają zasoby i jak winni nimi obracać, aby tak armia, jak i ludność miały zapewnione to, co im do walki i do życia potrzebne i aby brak elementarnych środków, koniecznych do prowadzenia wojny, nie zmusił ich do proszenia o pokój. Ludność tych państw została więc już w pierwszym okresie wojny skazaną na pewne ograniczania się i musiała zrezygnować z niektórych przyzwyczajeń i upodobań, składając je na ołtarzu konieczności państwowych. Środki, normujące konsumcyę chleba, zapewniły państwom tym możność równomiernego wyżywienia całej ludności, rekwizycye zaś metalów, surowców i materyałów, których potrzebowała armia, a których państwa te nie produkowały w wystarczającej ilości, miały ten skutek, że obecne prowadzenie wojny nie jest zależne od warunków, mających ze zwycięstwem tylko pośredni związek.

Z chwilą zdobycia Królestwa i Litwy przez armię niemiecką, tereny te z konieczności musiały przystosować się do warunków, w jakich znajdowały się od dawna Niemcy i Austrya. Gdyby bowiem naprzykład na punkcie żywności pozostał dawniejszy system, wówczas wobec zniszczenia kraju przez cofającą się armię rosyjską, braku rąk roboczych, zagarniętych w głąb Rosyi, oraz inwentarza, zabranego przez Rosyan, w krótkim przeciągu czasu wyczerpałyby się zasoby wewnętrzne, nastałby głód i konieczność dostarczania z Niemiec i Austryi środków żywności, których w państwach tych jest tylko tyle, ile wystarcza im na własne potrzeby. Musiały więc także i tutaj władze okupacyjne wprowadzić środki, które zastosowały już od dawna u siebie z dobrym skutkiem.

Jedną z przyczyn, dla których cierpimy na brak niektórych produktów, jak węgiel, nafta itp., to znowu system rosyjski, polegający na budowaniu środków komunikacyjnych wyłącznie pod kątem widzenia interesów militarnych. Dzięki temu ilość linii kolejowych jest tak niewystarczająca, że zaspokaja z trudem potrzeby ludności obok potrzeb armii, które przecież w tych warunkach muszą stać na pierwszym planie. Gdy zachodzi konieczność przesuwania wojsk z jednego terenu na drugi, wówczas wybudowane przez Rosyan koleje nie są w stanie podołać zadaniu i przez ten czas muszą być unieruchomione wszelkie transporty, nie będące w ścisłym związku z potrzebami wojsk. W skutek tego odczuwać się daje brak przedmiotów, które muszą być dowożone, a nieuczciwa spekulacya aferzystów, chowających zapasy na taki moment, powoduje drożyznę.

Ludność nie zdaje sobie sprawy z tego wszystkiego, i ocenia skutki tych licznych, często niewidocznych przyczyn na podstawie zewnętrznych objawów. Dopatruje się ona w tem złej woli władz, nie licząc się z motywami, jakie wywołują ich zarządzenia. Nastrój ten wyzyskują żywioły, na szczęście w społeczeństwie naszem coraz nieliczniejsze, których opętała idea szukania szczęścia dla naszego narodu w niewolnictwie rosyjskiem i droga najbezpieczniejsza, bo wykazywaniem „na ucho" ruiny ekonomicznej państw centralnych, starają się wyjaskrawić różnice, zachodzące pomiędzy okresem panowania Rosyan w Warszawie, a stosunkami obecnymi.

Zapominają jednak żywioły te, że tak ludność miast Królestwa, a w wyższym jeszcze stopniu Warszawy, jako też ludność wiejska, dzięki wprowadzonemu świeżo samorządowi powiatowemu, ma możność rozwinięcia skutecznej działalności właśnie w kierunku normowania zapotrzebowań ludności. Przecież nasze komitety obywatelskie, to w pierwszej linii instytucye rozdawnictwa chleba, mąki, węgla, nafty, instytucye, które wyszły z łona naszego społeczeństwa, a przynajmniej z jego części. Ale to właśnie, że są one ekstraktem jednej tylko części i to części, owym żywiołom bardzo pokrewnej, stanowi przyczynę, dlaczego winy nie przypisuje się tym instytucyom, lecz przez zwalanie odpowiedzialności na innych, stara się je osłonić przed ewentualnymi zarzutami. Sposób łatwy, a tem sprytniejszy, że jednocześnie osiąga dwa cele: ukrywanie błędów własnych i propagowanie własnej idei.

Podobnemu złudzeniu ulegają nawet ludzie, zresztą trzeźwo zapatrujący się na

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 18 lutego:

Wschodni teren walk:

Położenie jest niezmienione.

Zachodni teren walk:

Anglicy próbowali raz jeszcze odzyskać stanowiska utracone na południowym-zachodzie od Y p r e s. Zostali oni krwawo odparci.

Na północnym - zachodzie od L e n s i na północy od A r r a s, spowodowaliśmy skuteczne wybuchy min. Mały oddział niemiecki, przyprowadził z wycieczki nocnej na stanowisko angielskie pod F o n q u e v i l l e r s (na północy od Albert) kilku jeńców, oraz karabin maszynowy.

Tuż na południu od S o m m e, załamał się w ogniu naszym atak nowych wojsk francuskich.

Na pozostałych frontach od czasu do czasu toczyły się żywsze walki artyleryjskie. Pozatem nie wydarzyło się nic szczególnego.

Na nieprzyjacielskie nocne ataki lotnicze we F l a n d r y i, odpowiedzieli natychmiast lotnicy nasi bombardowaniem P o p e r i n g h e.

Bałkański teren walk:

Lotnicy nieprzyjacielscy napadli na dworzec kolejowy w R u d o w i e (w dolinie Wardaru, na południowym - zachodzie od Strumicy).

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 18 lutego:

Rosyjski teren walk:

Za wyjątkiem zwykłych walk artyleryi, nie zaszły żadne wydarzenia.

Włoski teren walk:

Działalność artyleryi była w dniu wczorajszym nieco słabsza, aniżeli w ciągu dni ostatnich. Miejscowość M a l b o r g h e t o znowu znajdowała się w ogniu nieprzyjacielskim.

Przy oczyszczaniu przedpola w okolicy R o m b o u wzięliśmy 37 jeńców i 1 karabin maszynowy. Atak licznych kompanii włoskich odparto.

W walkach pod O s l a w i j ą wzięto w ostatnich dniach 7 karabinów maszynowych, 2 przyrządy do rzucania min i 1200 karabinów.

Bałkański teren walk:

Znajdująca się pod naszem kierownictwem g r u p a A l b a ń c z y k ó w, wsparta przez wojska austryacko - węgierskie, obsadziła K a v a l ę. Załoga tamtejsza, składająca się z żandarmów Essada Paszy zdołała ujść niewoli dzięki ucieczce na okręt.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von H o e f e r
Feldmarszałek - porucznik.

Sprawozdanie admiralicyi austryackiej.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 18 lutego:

Rano, dnia 16 lutego jeden z torpedowców naszych torpedował pod D u r a z z o parowiec francuski, który wpadł potem na mieliznę.

Dowództwo floty.

rzeczy, i nie wchodząc ani w przyczyny zarządzeń, rzeczywiście często przykrych dla społeczeństwa, ani w psychologię organów wykonawczych, z objawów tych urabiają sobie opinię o stosunku Niemiec do Polaków, na tym tle wytwarzają sobie zdanie o ich przyszłych zamiarach i regulują drogi, jakiemi naród postępować powinien. Zapominają oni, że wojna ma swe twarde wymagania i że potrzeby dowództwa armii w kierunku surowców, a zwłaszcza metali, muszą być bezwarunkowo zaspokojone, a w tym celu muszą być odpowiednie zarządzenia bezwarunkowo przeprowadzone. My jednak przyzwyczailiśmy się do tego, że rząd rosyjski wydawał przepisy na to, aby urzędnicy mogli czerpać dochody za ich omijanie. Więc gdy warunki zmieniły się, gdy przepis zostaje uczciwie i ściśle przeprowadzony, oceniamy go niewłaściwie i wyciągamy fałszywe wnioski na przyszłość.

Wojna kiedyś musi się skończyć, wówczas ustaną te przykrości, jakie nam ze sobą przynosi. Nastąpi realizacya planów i kształtowanie się stosunków w myśl potrzeb i interesów tych państw, które z niej wyjdą zwycięsko. Na tę chwilę powinniśmy przygotowywać się już dzisiaj, i pod tym kątem widzenia formułować nasze poglądy. Obecne przykrości, to stan przemijający, a jako taki nie może stanowić dla nas punktu wyjścia. Tylko rzeczywisty interes, jaki mają Niemcy w uregulowaniu kwestyi polskiej i korzyści, jakie dla naszego przyszłego rozwoju mogą z tego wyniknąć, powinny być miarodajne dla kształtowania naszej myśli politycznej.

Wojna.

19-go lutego.

Największe działania wojenne rozwijają się obecnie na tak zwanym froncie kaukaskim. Rosyanie, zaraz po wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej, a więc w październiku 1914 roku przekroczyli granicę turecką na Kaukazie i ruszyli w kierunku Erzerumu. Po licznych, mniej lub więcej, krwawych walkach musieli się jednak cofnąć z powrotem na teren kaukaski i oparli się dopiero na linii Batum — Ardagan — Kars — Ararat. Na tej linii toczyły się przez czas dłuższy walki, poczem udało się Rosyanom cofnąć armię turecką aż do granicy na linię Batum — Otly — Ałaszkert — jezioro Wan.

W końcu grudnia r. ub. Rosyanie otrzymali na froncie kaukaskim znaczne posiłki i w styczniu ruszyli na teren perski, a jednocześnie rozpoczęli silną ofenzywę przeciwko frontowi tureckiemu. Armia turecka zmuszoną została do zmiany swego planu działania, oraz przeprowadzenia zupełnie nowego ugrupowania. Nakazano więc odwrót w głąb kraju w kierunku twierdzy Erzerum, a Rosyanie tocząc zacięte walki z tylnemi strażami doszli do linii Makriali (na południe od Batumu, nad morzem Czarnem) — rzeka Czoroch — Tortum — Erzerum — Małaszkert—jezioro Wan — jezioro Urmia (w Persyi).

Turcy zamierzali początkowo stawić zacięty opór pod Erzerumem, ponieważ jednak nowe ugrupowanie sił tureckich nie zostało jeszcze ukończone, postanowiono bronić narazie Erzerumu do ostateczności, a o ile okaże się to niemożebnem, cofnąć się jeszcze dalej w kierunku południowo-zachodnim.

Rosyanie skorzystali z chwili, w której Turcy grupują nanowo swe armie i rozpoczęli atak na forty Erzerumu. Dnia 13-go lutego skutkiem gwałtownego ognia artyleryi rosyjskiej nastąpił wybuch w jednym z fortów, poczem fort ten obsadzony został przez Rosyan. W dniu 15 lutego zdobyto szturmem drugi fort erzerumski, a według komunikatu rosyjskiego z dnia 16 lutego, armia rosyjska wzięła szturmem jeszcze siedem fortów, mianowicie: forty Karaginbek, Tafta, Czobandele, Tasanghez, Uzunaghmen-Karakohl, Uzunaghmen Nr. 1, Kaburga, Ortajuk, Ortajuk-Illiaressl. Ostatni komunikat turecki nie donosi nic o zdobyciu któregokolwiek z fortów erzerumskich; donosi tylko o krwawych walkach, połączonych z wielkiemi stratami Rosyan. Jeżeli jednak sprawdzi się wiadomość podana przez komunikat rosyjski, wówczas należy liczyć się z szybkim zajęciem twierdzy tureckiej przez Rosyan.

Erzerum jest wprawdzie głównem miastem wilajetu azyatyckiego tej samej nazwy, położonego w Armenii tureckiej, i jako takie, posiada pewne znaczenie, lecz zdobycie twierdzy samej nie stanowi jeszcze posiadania „klucza do Azyi Małej". Erzerum leży na południowym skraju płaskowzgórza, u podnóża którego w oddaleniu 8 klm. przepływa zachodni Eufrat. Erzerum łączy się z Trapezundem i Sivasem, przy pomocy nowej i dobrej drogi. Inna droga prowadzi poprzez dolinę Arasu do Kury, a stamtąd odchodzi inna droga do Karsu i Aleksandropola.

Od strony północnej dostępu do miasta bronią rzeka Kata, oraz błota Silabuk. Od wschodu doskonałą pozycyą obronną stanowią góry Dewebojnu.

Liczące około 40.000 mieszkańców miasto odegrało dużą rolę w wojnach rosyjsko-tureckich, pomimo że zdobywcy rosyjscy nigdy nie zamierzali użyć Erzerumu, jako klucza do Małej Azyi. W ostatniej wojnie rosyjsko-tureckiej na wzgórzach Dewebojnu poniosła porażkę armia turecka, pod dowództwem Mukthara-Paszy.

Zdobycie Erzerumu wpłynęłoby również poniekąd na zmianę sytuacyi w Persyi i w Mezopotamii. Z obydwóch tych frontów w ciągu ostatnich kilku dni nie nadeszły żadne ważniejsze wiadomości. Armia angielska generała Townshenda w dalszym ciągu pozostaje otoczoną przez Turków w Kut-el-Amara a spiesząca jej na odsiecz armia generała Aylmera wskutek ciągłych utarczek z oddziałami tureckimi i wylewów Tygrysu nie zdołała jeszcze przedrzeć się do Kut-el-Amary.

Na terenie Grecyi, oraz w Albanii nie wydarzyło się nic znamiennego.

Na terenie włoskim w dniu 17 lutego artylerya włoska ostrzeliwała przeważnie miejscowości położone w dolinie Camal, w okręgu Rombon, oraz oszańcowania mostowe Tolmeinu i Gorycyi. Włosi zamierzali wykonać atak na Monte San Michele, do czego jednak Austryacy nie dopuścili.

Austryackie działa obronne zestrzeliły pod Polą latawiec włoski.

Rozwijające się w ciągu ostatnich kilku dni walki na terenie zachodnim, naraz ucichły. W ciągu ubiegłej doby nie zaszły tam prawie żadne wypadki.

Z terenu wschodniego doniesiono tylko o żywej działalności artyleryi na północnej części frontu, oraz atakach lotników niemieckich wykonanych na Dźwińsk i Wilejkę. Pozatem sytuacya wojenna nie uległa żadnym zmianom.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 18 lutego.

Główna kwatera donosi 17 lutego.

Na froncie dardanelskim ogień artyleryi naszej zmusił do oddalenia się nieprzyjacielski monitor, który zbliżył się ku wybrzeżu **Alan Dere**, oraz kążownik, który podpłynął ku wzgórzu **Kara Tepe**.

Z pozostałych terenów walk niema nic do doniesienia.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 18 lutego.

W komunikacie urzędowym z dnia 16 lutego powiedziano:

Front kaukaski. W okolicy nadbrzeżnej wojsko nasze przepędziło Turków z całego szeregu ich stanowisk na górach i odrzuciły przeciwnika poza rzekę Witse.

Jak już donoszono wczoraj, zdobyły nasze dzielne wojska kaukaskie dziewięć fortów stanowiska na **Dewebojnu**, które osłaniały twierdzę **Erzerum**. Wzięły one jeńców zdobyły 70 dział, oraz amunicyę. Sztab generalny żałuje, iż nie może jeszcze wymienić nazw i numerów pułków rosyjskich, które odrzuciły Turków za pomocą bagnetów. Sukces dzisiejszy osiągnięto pomimo niepogody, oraz przeszkód miejscowych. Turcy śpieszą na pomoc twierdzy erzerumskiej od zachodu i południa. Południowa część Erzerumu stoi w płomieniach.

W okolicy **Chnyskala**, pomiędzy **Erzerumem**, a **Małaszgertem** ofenzywa nasza trwa z powodzeniem.

Komunikat włoski.

Rzym, 17 lutego.

Główna kwatera donosi 16 lutego:

W okręgu **Tofana**, baterye nasze ostrzeliwały z widocznym skutkiem nieprzyjacielskie oddziały wojskowe i stanowiska karabinów maszynowych.

W dolinie **Seebach** (Gailitz) działalność oddziałów naszych wywołała żywy niepokój w liniach nieprzyjacielskich.

W okręgu **Rombon** w kotlinie **Flicz** wczoraj rano usiłował nieprzyjaciel wykonać nowy atak na stanowiska nasze.

Latawce nieprzyjacielskie rzucały bomby na zamieszkałe miejscowości płaszczyzny **Natisone i Isonzo**. Ofiar niema, szkody nieznaczne.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 17 lutego.

Urzędowo donoszą 16 lutego po poł.:

W ciągu nocy nie zaszedł żaden ważny wypadek.

W **Szampanii**, przy pomocy ataku na granaty ręczne odzyskaliśmy kilka rowów na wschód od drogi **Tahure - Somme Py**.

Paryż, 17 lutego.

Urzędowo donoszą 16 lutego wiecz.:

W Artois, na drodze do **Lille** spowodowaliśmy wybuch miny, która zniszczyła nieprzyjacielskie prace przy zakładaniu min.

Artylerya nasza ostrzeliwała pociągi z prowiantem na północy od **Tracy-le-Val** na wschód od **Oise** i w okolicy **Berry-au-Bac** (dolina Aisne).

Na południowy wschód od **St. Mihiel** ostrzeliwano urządzenia nieprzyjacielskie w lesie **Apremont**.

Z pozostałego frontu niema nic do doniesienia.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 17 lutego.

Główna kwatera donosi 16 lutego:

Na froncie belgijskim dzień minął spokojnie.

Zdobycie Erzerumu.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 18 lutego.

Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą 16 lutego: Erzerum został zdobyty.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Chrystyania, 18 lutego.

Jedno z paryskich doniesień głosi, że przy zdobyciu Erzerumu Rosyanie wzięli do niewoli 100,000 Turków i zdobyli 1,047 armat. Prezydent Poincare złożył życzenia cesarzowi Mikołajowi. Prezydent stwierdza przytem, że wzięcie twierdzy jest faktem tem donioślejszym, iż nastąpiło zaledwie po pięciu dniach ostrzeliwania.

Raport w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Petersburg, 18 lutego.

Petersburska Agencya Telegraficzna ogłasza następującą depeszę wicekróla Kaukazu, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza: „Bóg udzielił naszym dzielnym wojskom kaukaskim tak wielkiej pomocy, że po pięciodniowych bezprzykładnych szturmach twierdza została zdobytą. Jestem niewymownie szczęśliwy, mogąc Waszej Cesarskiej Mości donieść o tem zwycięstwie".

Rozruchy moskiewskie.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

„Berliner Tageblatt" zamieszcza treść raportu senatora Kraszeninnikowa o wynikach przeprowadzonego przezeń śledztwa w sprawie moskiewskich rozruchów w maju 1915 r. Doniesienie senatora jest formalną skargą na ówczesnego moskiewskiego komendanta miasta, majora świty cesarskiej, Adrijanowa. Według zeznań świadków naocznych, komendant miasta był obojętnym widzem rabunków. Na zapytania w sprawie użycia pomocy wojskowej, zgłaszane wielokrotnie do domu nadkomendanta, księcia Juzupowa, oświadczył Adrijanow, że środek ten jest nieodpowiedni. Rozruchy ustały dopiero zrana 29 maja, gdy na rozkaz Juzupowa pojawiło się wojsko. Ogółem w ciągu tego czasu złupiono i zburzono w Moskwie 733 lokale, składy, biura, mieszkania prywatne i t. p. Szkody według zeznań poszkodowanych wynoszą 50.604.764 ruble.

Zagrożone statki na Wołdze.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Sztokholm, 18 lutego.

„Russkija Wiedomosti" wyrażają obawę, że rosyjskiej flocie handlowej na Wołdze i Kamie, która zaskoczona w drodze przez zimę stanęła wśród lodów, grozi wielkie niebezpieczeństwo, gdyż może uledz zniszczeniu, przy ruszeniu lodów. Straty oceniono na 20 milionów rubli. Katastrofa ta musiała pociągnąć za sobą dezorganizacyę w dowozie artykułów spożywczych, skutkiem czego zaprowiantowanie Petersburga jest niewystarczające.

Kongres monarchistów.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Sztokholm, 18 lutego.

W Petersburgu wkrótce zebrać się ma kongres monarchistów, którego celem będzie zwalczenie bloku postępowego. Dla uregulowania dowozu środków spożywczych rząd nakazał znowu wstrzymać ruch osobowy pomiędzy Moskwą i Petersburgiem na czas od 23 do 29 lutego. Ponieważ jednak na ten sam okres czasu przypada otwarcie Dumy, możliwem jest, że przy pomocy zarządzenia tego rząd pragnie osłabić napływ ludności do Petersburga.

Nowa pożyczka rosyjska.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Sztokholm, 18 lutego.

„Riecz" donosi, że na zebraniu przedstawicieli banków petersburskich poddano obradom sprawę nowej pożyczki. Przypuszczają, że z nowej pożyczki, której wysokość określono na 2 miliardy rubli, około 200 milionów przypadnie na pożyczkę kolejową.

Nad Wardarem.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Saloniki, 18 lutego.

Agencya Havasa donosi: Francuzi obsadzili wszystkie mosty nad Wardarem. Grecy obsadzili wybrzeże tej rzeki, poczynając od Topczinu, aż do jej ujścia.

Nowy gwałt koalicyi.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Wrocław, 18 lutego.

Do gazety „Schlesische Ztg" donoszą z Korfu: Na Korfu ponownie naruszono godność i neutralność Grecyi. Gdy konsul niemiecki udał się do Dukadesu, ażeby w imieniu swego cesarza złożyć wieniec na grobie ministra Teotokisa, tłum francuskich strzelców alpejskich wtargnął do konsulatu niemieckiego. Strzelcy zdarli flagę i jako zdobycz odesłali ją do obozu. Konsul niemiecki przesłał prefektowi Korfu protest piśmienny, który przedstawiony został rządowi.

Atak lotniczy na Strumicę.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 18 lutego.

Reuter donosi z Salonik: W środę zaatakowało 13 latawców francuskich Strumicę i znajdujące się tam obozy polowe. Rzuciły one 158 bomb, które wznieciły liczne pożary. Latawce były ostrzeliwane, wróciły jednak pomyślnie.

Generał Sarrail u króla Konstantyna.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Genewa, 18 lutego.

Według doniesienia „Matina" mająca się odbyć audyencya generała Saraila u króla Konstantyna w Atenach stoi w pewnym związku z ruchami wojsk francusko - angielskich nad Wardarem, jak również z wydanemi już, oraz przyszłemi zarządzeniami sztabu generalnego w obrębie Wardaru.

Powiększenie armii greckiej.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

„Vossische Ztg." dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł greckich, że szef greckiego sztabu generalnego postanowił powiększyć kontyngens armii greckiej do 500,000 ludzi.

Dyzlokacya wojsk greckich.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 18 lutego.

Pierwszy grecki pułk kawaleryi pod dowództwem księcia Andrzeja Greckiego wyruszył w środę z Salonik do Aten.

Niedobitki serbskie.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

Wiedeńska „Suedslawische Korrespondenz" donosi z Aten: Według opowieści znacznych świadków, stan Serbów, którzy przybyli na Korfu jest okropny. Wojsko serbskie w ogólnej liczbie najwyżej 30,000, traktowani są przez Francuzów jak jeńcy wojenni; śpią bez przykrycia na gołej ziemi. W ciągu 14 dni zmarło już 1,400 Serbów.

Zaniechana podróż.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

Dziennik „Az Est" donosi z Bukaresztu, że Filipescu zaniechał planowanej podróży do Rosyi. Na przeszkodzie stanęły podobno względy polityki wewnętrznej.

Konferencya czwórporozumienia.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

Według turyńskiej „Stampy", konferencyę mocarstw czwórporozumienia w Paryżu zapowiedziano na dzień 27 lutego. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że Włochy będą reprezentowane przez Sonnino i szefa sztabu generalnego, Cadornę, oraz posła włoskiego w Paryżu, Tittoniego, i drugiego szefa sztabu generalnego, generała Porro.

Socyaliści włoscy.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Lugano, 18 lutego.

Dziennik „Avanti" donosi, że podczas posiedzenia parlamentu deputowani stronnictwa socyalistycznego poddadzą rozprawom politykę zagraniczną rządu, a mianowicie podpisanie umowy londyńskiej, oraz zakaz wwozu towarów do Niemiec.

Niemieckie łodzie podwodne.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

„Vossische Ztg." zamieszcza pod nagłówkiem: „Jeden rok wojny łodzi podwodnych", artykuł, w którym, dokonawszy przeglądu sukcesów osiągniętych przez niemieckie łodzie podwodne, mówi następnie między innemi: Dyplomaci niemieccy stojący u steru, nigdy nie wyrazili dokładniej nastroju narodu niemieckiego niż obecnie, zaznaczywszy dobitnie przed kilkoma dniami w stosunku do Ameryki swój pogląd na godność państwa i uprzedziwszy tem samem wszelki zwrot dyplomatyczny, który mógłby zaciemnić lub wypaczyć stosunki wzajemne. W ten sposób państwo niemieckie uregulowało swój stosunek do Ameryki, dając Niemcom ponownie niezbędną podstawę do wystąpienia przeciw podstępnemu wrogowi w osobie Anglii. Ogłodzenie, którem groziła Anglia, zagraża obecnie samym projektodawcom. Niemieckie łodzie podwodne strzegą niezmordowanie dróg floty angielskiej, a najlepszym dowodem prawdziwości doniesień admiralicyi niemieckiej o skuteczności tej akcyi są zakupy zboża, których obecnie dokonywa Anglia w Kanadzie, Argentynie i Australii. Wojna łodzi podwodnych zmusiła zarozumiałą Anglię do czynienia zapasów obliczonych na daleką metę, czego Anglia przenigdy nie miała na planie, a co pociągnąć musi za sobą ruinę całego gmachu gospodarki narodowej. Anglia zakupuje obecnie nietylko zboże, lecz również wszelkie inne surowce niezbędne do dalszego prowadzenia wojny. Łodzie podwodne dokonały zupełnego przewrotu w dziedzinie morskiej taktyki wojennej i stały się najpopularniejszą bronią w wojnie światowej. Skutki naszej wojny łodzi podwodnych pośrednio staną się podstawą do żądań, które Niemcy przy układach pokojowych postawią na pierwszym planie, a będą niemi: „Wolność wielkich dróg morskich i wolność handlu".

Zbrojne parowce handlowe.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

Urzędowo. Według doniesienia „Frankfurter Ztg." z Nowego Jorku, Niemcy odłożyły torpedowanie zbrojnych parowców handlowych do 1 kwietnia, ażeby rząd amerykański miał czas ostrzedz swych obywateli, którzy złożyli podania o paszporty, przed odbywaniem podróży takimi parowcami.

W tutejszych kołach urzędowych nic o czemś podobnem dotychczas nie wiadomo

Sprawa „Lusitanii".

Telegram własny „Godz. Pol.".

Waszyngton, 18 lutego.

Biuro Reutera donosi: Hrabia Bernsdorff doręczył wczoraj sekretarzowi stanu Lansingowi ostatni brulion definitywnej noty Niemiec w sprawie „Lusitanii". Zawiera on proponowaną przez rząd amerykański zmianę tekstu, oraz sprostowanie rządu niemieckiego.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 18 lutego.

„Times" dowiaduje się z Nowego Jorku, że rozwiązanie sprawy „Lusitanii" będzie wedle możności odwlekane, dopóki Niemcy nie odstąpią od zamiaru torpedowania zbrojnych okrętów handlowych. Wilson chce widocznie zbadać, czy nie zachodzi sprzeczność pamiędzy przyrzeczeniem Niemiec danem w sprawie „Lusitanii", a nową niemiecką polityką łodzi podwodnych.

W sprawie blokady Niemiec.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 18 lutego.

Biuro Reutera donosi: Waszyngtoński korespondent „Assoziated Press" zakomunikował, iż departament państwowy zaprzecza wiadomości o zaprojektowanej przez Szwecyę konferencyi państw neutralnych w sprawie blokady Niemiec. Okazuje się, że Stany Zjednoczone zamierzają protestować przeciw blokadzie niezależnie od innych państw neutralnych.

Angielska flota handlowa.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Kopenhaga, 18 lutego.

Według doniesienia „Daily Chronicle" rząd angielski postanowił poddać kontroli rządowej wszystkie okręty angielskie, których pojemność przenosi 100 ton; rząd angielski będzie mógł nimi dysponować według własnego uznania. W ten sposób niemal cała angielska flota handlowa znajdzie się pod kontrolą rządu. Sfery zainteresowane są zdania, że od zarządzenia tego do ustanowienia przez rząd stawek przewozowych jest zaledwie jeden krok.

Wojna w Afryce.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 18 lutego.

Ministeryum wojny otrzymało z Afryki wschodniej depeszę, która donosi, że oddział wywiadowczy wysłany dla zrekognoskowania stanowiska nieprzyjacielskiego w kierunku wzgórza Salita stwierdził, że wzgórze to jest silnie obsadzone przez nieprzyjaciela. W pobliżu wykryto silne rezerwy niemieckie. Anglicy stracili 172 ludzi w poległych, z których 139 należało do 2-giej brygady południowo-afrykańskiej.

Zajęcie Kamerunu.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 18 lutego.

Ministeryum wojny otrzymało z Kamerunu depeszę, która opiewa, że operacye tamtejsze są już na ukończeniu. Dokonano podboju całego Kamerunu za wyjątkiem odosobnionego posterunku Marszill. Kolumny francuskie zamknęły granicę na wschód od Mgoa. Kolumna posuwająca się w kierunku Sampo ma do przebycia jeszcze tylko kilka mil, poczem linia morska będzie zupełnie zamknięta. Komendant niemiecki, Zimmermann schronił się na terytoryum hiszpańskie.

Z parlamentu angielskiego.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Londyn, 18 lutego.

W Izbie wyższej w dn. 15 b. m. Lord Crewe złożył następujące wyjaśnienie: Budowa okrętów wojennych uczyniła zadawalniające postępy. Na charakter konstrukcyj okrętowych wpłynęły doświadczenia nabyte w pierwszem stadyum wojny. Wykonanie programu robót wskutek braku sił roboczych uległo pewnym zmianom. Uregulowano obecnie dostawę amunicyi. Chociaż pod kontrolą państwa znajduje się 2700 fabryk amunicyi, mimo to zużycie jej zwiększy się, gdy dni staną się dłuższemi.

Lord Kitchener zawiadomił, że usunięto dywizye angielskie z Flandryi i Francyi, następnie zaś powiedział: Ponieważ Niemcy otworzyli drogę do Konstantynopola, Turcy mogliby zatem przy poparciu wojsk niemieckich albo skierować wojska na Egipt, albo też wzmocnić swe siły wojskowe w Mezopotamii, a jednocześnie wykonać gwałtowny atak artyleryjski na nasze stanowiska na Gallipoli. Wobec tego postanowiliśmy ustąpić z Gallipoli, ażeby wzmocnić nasze wojska w Salonikach i Egipcie. Turcy zagrażają poważnie wykonaniem ataku na Egipt. Uczyniliśmy odpowiednie przygotowania. Wpływy niemiecko-tureckie na Senussich zdziałały to, że Arabowie w Cyrenaice i na Trypolisie zajęli wrogie stanowisko względem Egiptu. Pierwsza próba najzupełniej nie powiodła się, i jakkolwiek w zachodniej części pustyni ruchy te wywołują jeszcze pewien niepokój, to jednak godne podziwu zachowanie ludności Egiptu stanowi poważną zaporę przeciw wtargnięciu tych szczepów na tereny kulturalne.

O Mezopotamii Kitchener wyraził się w sposób następujący: W dn. 27 stycznia zaatakowaliśmy stanowiska tureckie, okazały się one jednak zbyt silnemi, by można je było odebrać. Generał Aylmer oczekuje na nadejście dalszych posiłków, zanim ponownie przystąpi do ofenzywy mającej na celu połączenie się z Townsendem. Townsend ma dostateczną ilość zapasów, które pozwolą mu trzymać się przez dość znaczny przeciąg czasu. Pochodem w Mezopotamii, którym dowodzono dotychczas z Indyi, kierować będzie obecnie ministeryum wojny

Z sejmu pruskiego.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

Sejm omawiał na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu ogólne sprawy gospodarcze, objęte etatem ministeryalnym, głównie zaś, sprawy przemysłu.

Referent, deputowany Hirsch-Essen (nac.) wypowiada się mniej więcej w ten sposób: Jak w roku zeszłym, tak i obecnym wojna nie zdołała zachwiać naszą siłę ekonomiczną i naszą zdolność do pracy. Usiłowania Anglii, by przez odebranie nam materyałów surowych, zamknąć nas w położeniu bez wyjścia, nie powiodły się. Nie spodziewamy się żadnego poważniejszego braku na jakiemkolwiek polu. Mówca zwraca głównie uwagę na zapasy znajdujące się w okupowanych miejscowościach, które należałoby przedewszystkiem zarekwirować, by nie czynić zbytniego uszczerbku interesom krajowym.

Dep. Hasel (kons.) zaznacza, iż Niemcy nietylko przy pomocy nauki potrafili zastąpić niedostateczne zapasy materyałów surowych, ale posiadali je w wystarczających ilościach, jak np. miedź. Historya tej wojny ustali w przyszłości, iż robotnicy i pracodawcy uczynili wszystko, co było w ich mocy.

Dep. Rozenoff (ludowiec): Jest to bezprzykładnym faktem w całej historyi polityki gospodarczej w jaki sposób przemysł niemiecki po krótkich wahaniach w chwili wybuchu wojny, potrafił następnie oddać się cały na usługi wojska. Okazał się on duszą państwa. To też kupcy i przemysłowcy mogą dziś być dumni z tego, iż dopomogli do pomyślnego zwrotu w działaniach wojennych.

Dep. Dr. Rechling (nac.): Dziś możemy to powiedzieć, iż przemysł nasz stoi w roku bieżącym pod wieloma względami lepiej niż w roku zeszłym. Materyały surowe posiadamy w dostatecznych ilościach tak, iż potrafimy spełnić wszystkie żądania zarządu wojskowego.

Debaty zamknięto o godz. 4 i pół po poł. Rezolucye komisyi zostały przyjęte i w ten sposób zakończona została dyskusya nad obecnym stanem przemysłu. Dalsze obrady budżetowe odbędą się w sobotę.

Wiadomości wojenne.

Interpelacya w sprawie polityki króla Szwedzkiego.

Posiedzenie Riksdagu szwedzkiego, na którego porządku dziennym figurowała również lista cywilna króla, miało bardzo ożywiony przebieg i doprowadziło do głosowania, które, nie będąc ważnem, jest jednak wielce znamiennem.

Poseł socyalistyczny Hoglund zaatakował, nie przebierając w słowach, króla i królowę szwedzką. Króla zaatakowano za krok, jaki miał uczynić za pośrednictwem posła szwedzkiego w Rzymie przed wybuchem wojny włoskiej, a królowę za rzekome objawy nadzwyczaj wielkiej przyjaźni, okazywanej niemcom. Socyalista opierał swe zarzuty na zbyt częstych podróżach królowej do Niemiec i na wiadomości, jakoby królowa miała wręczyć pruskiemu pułkowi, którego jest pułkownikiem, sztandar z życzeniem zwycięstwa. Co zaś do króla, to socyalista-interpelant opierał swe zarzuty na wiadomości, zaczerpniętej z Anglii, że król domagał się od posła szwedzkiego w Rzymie, Bildta, aby wywiedział się dokładnie, jaka będzie ostateczna decyzya rządu włoskiego, gdyż miało to wpłynąć na decyzyę Szwecyi. Poseł Hoglund zaznaczył, że fakty te dowodzą iż król uprawia politykę osobistą, stojącą w sprzeczności z ustawą konstytucyjną, oraz z wolą narodu i zaproponował odrzucenie zaproponowania listy cywilnej.

Na zarzuty socyalisty odpowiedział minister spraw zagranicznych, twierdząc, że nie zdarzyło się nic, za co rząd nie miałby przyjąć zupełnej odpowiedzialności, poczem sprawa zaaprobowania przeszła pod głosowanie. Na ogólną liczbę 230 członków Riksdagu głosowało 86 posłów za listą cywilną, a 14 przeciwko, reszta powstrzymała się od głosowania. (WAT).

Przyjaźń Szwecyi i Niemiec.

Jeden z dziennikarzy greckich, który zwiedzał kolejno wszystkie kraje neutralne pisze o Szwecyi co następuje: Zaraz po przybyciu do Sztokholmu ma każdy sposobność przekonać się, że przyjaźń Szwecyi do Niemiec jest większa, aniżeli sami Niemcy o tem wiedzą. Wszystko w Szwecyi jest modelowane na wzór niemiecki — mundury policyantów i żołnierzy, restauracye i magazyny. O pismach szwedzkich byłoby zbyteczne mówić; przyjazne usposobienie ich jest tak jaskrawe, że nawet najmniej oryentujący się w polityce czytelnik, zdoła się na tem poznać. W najmniejszym sklepie są powystawiane obrazy i fotografie cesarza Wilhelma, następcy tronu, Hindenburga i Mackensena. Portret cara bułgarskiego widnieje bardzo często obok bohaterów niemieckich. W oknach wystawowych wszystkie wyroby zabawek są pochodzenia niemieckiego; żołnierze francuscy i angielscy, oraz włoscy są wyobrażeniem brzydoty i potworności. W kabaretach i cafe-chantans programy artystów są wyłacznie niemieckie a piosenki przeważnie śpiewane na nutę niemieckich piosenek żołnierskich, wychwalają cnoty niemieckie. W teatrach, w cyrkach, wszędzie to samo. (WAT.).

Essad Pasza opuszcza Dracz.

„Secolo" donosi co następuje: Essad Pasza przebywa jeszcze w Durazzo, ale przygotowuje się do wyjazdu na Korfu, dokąd przybyły już jego walizy. Zapewniają powszechnie, że szczepy albańskie, na których się wspierał, pozostaną mu wierne i przybędą razem z nim do Korfu, celem połączenia się z wojskami serbskiemi. Podczas przemarszu wojska serbskiego, Essad Pasza udekorował wielu oficerów serbskich odznakami.

To samo pismo donosi, że dnia 11 lutego udało się austryackiemu konsulowi na Korfu ujść czujności władz sprzymierzonych i zbiedz na małym parowcu. Konsul zabrał z sobą najważniejsze dokumenty.

Ostatnie telegramy.

Król Ferdynand w Wiedniu.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Wiedeń, 18 lutego.

Dziś, o godz. 11 przed południem, król Ferdynand bułgarski przyjął na audyencyi ministra spraw zagranicznych, barona Buriana.

Powódź w Dobrudży.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Berlin, 18 lutego.

Dziennik „Suedslavische Korrespondenz" donosi z Bukaresztu o wielkich powodziach w Dobrudży i Bessarabii, które spowodowały wielkie straty. W Bessarabii stoi pod wodą około 50 kilometrów kwadratowych kraju. W Dobrudży setki mieszkańców uchodziły przed zalewem, zdoławszy pochwycić zaledwie najważniejszą część swego mienia.

Ograniczenie wywozu z Rumunii.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Bukareszt, 18 lutego.

Wczoraj wniesiono do Izby projekt prawa o zakazie wywozu zboża, jarzyn, oleju lnianego i rzepakowego. Zakaz wchodzi w życie z chwilą przedstawienia projektu prawa. Wyjątek stanowią wszystkie sprzedaże dokonane za pośrednictwem komisyi, dalej wszystkie sprzedaże zawarte z rozporządzenia komisyi w drodze kompensaty. Taryfa wywozowa nie ulega zmianie. Podniesiono stawkę na mąkę, oraz na wyroby mączne. Projekt ma na celu zachowanie ilości towarów niezbędnej dla zaspokojenia potrzeb kraju.

Pożar w Brocklynie.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Amsterdam, 18 lutego.

Jeden z dzienników tutejszych zamieszcza następującą wiadomość korespondenta dzienników w Nowym Jorku: Podczas pożaru w Brocklynie spłonęły trzy parowce angielskie, oraz 30 barek i innych statków. Okręty te spłonęły aż do linii wody. Po ugaszeniu pożaru zawalił się pomost do ładowania towarów, wraz z wieloma towarami Straty wynoszą 12 milionów.

Z Hiszpanii.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Madryt, 18 lutego.

Agencya Havasa donosi: Prezes ministrów, Romanones, zakomunikował, że układy prowadzone w sprawie zakupu niemieckich i austryacko-węgierskich okrętów, które schroniły się do portów hiszpańskich, nie doprowadziły do żadnego wyniku.

Z Japonii.

Telegram własny „Godz. Pol.".

Petersburg, 18 lutego.

„Birżewyja Wiedomosti" donoszą z Tokio: Rząd japoński postanowił nie kasować w Japonii koncesyi niemieckich, austryackich i węgierskich, chcąc uniknąć po wojnie procesów o odszkodowania.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Konrada M.
Jutro: Leona B. W.

Zebrania.

Dziś: W Stow. handlowców wieczór dyskusyjny na temat „Oszczędność". — Ogólne w II terminie zebranie nauczycieli-żydów.—Walne zebranie członków Zw zaw. robotników przem. pluszowego.

Jutro. Ogólne zebranie Tow. „Lokator". — Doroczne zebranie członków Stow. handlowców polskich (Nawrot 13) — Ogólne zebranie resursy rzemieślniczej w II terminie.

Koncerty.

Sala koncertowa. Dziś recital pianisty Karola Szretera. Jutro recital Ignacego Friedmana.

Widowiska.

Teatr Polski. Dziś „Ładna historya" Caillaveta i Flersa (występ p. Przybyłko-Potockiej).

Jutro po poł. „Rozwiedźmy się" Sardou, wieczorem „Ładna historya".

Wieczory kabaretowe. Dziś i jutro przedstawienia „Momusa łódzkiego" (sala „Meisterhausu") i „Bi-ba-bo" (Hotel „Savoy").

Rocznice.

Dnia 19 r. 1472. W Toruniu urodził się Mikołaj Kopernik.
„ 1831. Bitwa pod Wawrem.
„ 1863. Bitwa pod Krzywosądem na Kujawach; garstka powstańców, napadnięta przez Szyldwer-Szuldera z siłą kilkakroć przeważającą, doznaje klęski stanowczej.

Narada przedstawicieli kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Chroniczne od wybuchu wojny niedomagania łódzkich Towarzystw pożyczkowo - oszczędnościowych spowodowały zwołanie na dzień wczorajszy specyalnej narady przedstawicieli 14 instytucyj tego typu, celem wspólnego omówienia sposobów wyjścia z niezwykle trudnej sytuacyi i ustalenia wspólnych programów działania, któreby dalszą egzystencyę kas unormowały. Zebranie zwołane zostało przez II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe i odbyło się w lokalu tegoż. Zagaił je wiceprezes zarządu II łódzkiego Towarzystwa p. Zieliński, a przewodniczył adw. Filipkowski, prezes rady I Tow. Na naradę przybyli przedstawiciele 9 Towarzystw w liczbie 22 osób.

Porządek dzienny obejmował: 1) sprawę zaległych pożyczek, 2) sprawę wkładek oszczędnościowych i ich oprocentowanie i 3) wolne wnioski.

Sprawę zaległych pożyczek referował p. Zieliński. Jest to zasadnicza bolączka „wojenna" instytucyj drobnego kredytu. Pozostaje ona w pewnym związku z brakami, ujawniającemi się głównie teraz, w „normalnych" ustawach rosyjskich. Przeciętna wysokość pożyczek nie przekraczała 300 rb. i jedno tylko Tow. mogło wydawać 800 rb. Wskutek tego dobrze prosperujące Towarzystwa uczuwały nadmiar wolnej gotówki, którą lokowano w solidnych instytucyach na warunkach oczywiście mniej dogodnych. Kapitały te wojna unieruchomiła i tylko ratami można je ściągać. Kasy tedy, rzecz prosta, nie rozporządzają gotówką, niezbędną na zaspokojenie pretensyi wkładców. Wynika potrzeba ściągania należności od dłużników, co stanowiło i stanowi trudność, o którą rozbijają się najlepsze chęci zarządów. Poszczególne instytucye udawały się po radę do Warszawy, skąd przywieziono na to niedomaganie jednę tylko, problematycznej wartości receptę: — należy się zwrócić energiczniej wobec tych dłużników, o których władze instytucyi wiedzą, że mają pieniądze lecz nie chcą płacić. Receptę tę zastosowano w braku innych, wyniki atoli osiągnięto b. skromne. W ostatnich paru miesiącach wzmógł się napływ gotówki na skutek srogich monitów, wpływy jednak nie przekraczają 1½%—5% ogólnych zaległości. W konkluzyi postawiono wniosek, by dłużników, których zła wola nie podlega wątpliwości ścigać na drodze, przewidzianej przez ustawę rosyjską, t. j. administracyjnie i sądownie.

Obecny na zebraniu adw. Maciaszek wyjaśnił, że droga administracyjna jest tu wykluczona. Władze niemieckie w swoim czasie to opublikowały, a pozatem prawodawstwo niemieckie przewiduje tylko sądowne ściąganie należności.

W dyskusyi, jaka się na tem tle wywiązała, stwierdzono, że Łódź posiada najliczniejszą kategoryę dłużników, którzy bez Damoklesowego miecza represyj nie zechcą płacić. Droga administracyjna, przewidziana przez ustawę, jest najdogodniejsza. Nie naraża ona na koszty żadnej ze stron, gdy tymczasem egzekucya długu przy pomocy sądu doprowadzić może do ruiny dłużników, a to nie jest celem instytucyj obywatelskich, jakiemi z natury rzeczy są Tow. poż.-oszcz. Adw. Filipkowski proponuje wyjednanie u władz okupacyjnych utworzenia specyalnej komisyi egzekucyjnej, którąby zastąpiła dawniejszą możność administracyjnego ściągania należności. Konkretnych uchwał w tej mierze nie powzięto, natomiast wybrano komisyę, która ma opracować wniosek w tym duchu, a następnie zwrócić się z nim do władz odnośnych. Do komisyi weszli pp.: Łukomski, Pełka, Zieliński i Filipkowski. Jednocześnie postawiono, jako dyrektywę dla poszczególnych zarządów wyczerpać wobec upartego dłużnika wszelkie środki, skłaniające do polubownego załatwienia sprawy, w ostateczności jednak nie cofać się przed egzekucyą przy pomocy sądu i komornika.

Punkt drugi porządku dziennego referował p. Łukomski. Dotyczył on zagadnienia, czy przyjmować w chwili obecnej wkładki oszczędnościowe?—a dalej, czy oprocentowywać je i jak zachować się wobec istniejącej stopy procentowej dawnych wkładek?

Dyskusya na ten temat była bardzo ożywiona, acz w pewnej mierze teoretyczne jeno miała znaczenie. Nowe wkłady są tak rzadkie, że w obecnym życiu Towarzystw małą odgrywają rolę. Jednakże zdarzają się i trzeba powziąć zasadę, czy przyjmować je dalej, czy zaniechać. Referent wnosi, by zasadniczo odmawiać przyjmowania wkładów. W wyjątkowych razach należy je przyjmować jako depozyt, oczywiście nieoprocentowany. Towarzystwa napewno wykażą straty, samo przez się więc rozumie się, że nie mogą dawać procentów. Co się zaś tyczy obniżenia stopy oprocentowania wkładów, które dawniej złożono, to zebrani doszli do konkluzyi, że jest to niedopuszczalne. Tworzy to bowiem nową umowę, na którą wkładca może się zgodzić lub nie, a w takim razie należy mu wypłacić całkowity wkład jego. Wogóle jednak dążenie do obniżenia stopy procentowej od wkładów jest usprawiedliwione i w tym kierunku Tow. mają zmierzać, oczywiście w porozumieniu z klientami. Jak wykazuje praktyka 7-go Tow., wkładcy rozumieją to sami i zgadzają się dobrowolnie na redukcyę procentu. Odnośnie do wkładów nowych dr. Mierzyński słusznie zaznaczył, że miast przyjmować depozyty, lepiej poradzić posiadaczom zbytecznej gotówki, by nabywali za nią listy zastawne Tow. Kredytowego ziemskiego, jako najmniej narażone na spadek.

Na zakończenie p. Łukomski zaproponował, by wszystkie Towarzystwa zwołały jaknajprędzej ogólne zebrania. W sprawie tej p. Harasz, przedstawiciel 7-go Tow. wyraził wątpliwość, czy członkowie przyszliby na takie zebranie, gdyż wszyscy prawie... mają coś na sumieniu. Lepiej ułożyć bilans i opublikować go w pismach lub wywiesić w lokalu. Wniosek ten jednak nie został poparty. Obecni byli zdania, że zwołanie zebrań ogólnych za lata 1914 i 1915 jest konieczne, gdyż nie należy członków pozostawiać w nieświadomości co do faktycznego stanu rzeczy, choćby stan ten był nawet nieświetny.

Kronika łódzka.

Kąpiele ludowe.

Wysoka cena mydła obok braku opału sprawia, że uboższa ludność miasta nie jest w stanie utrzymać ciała w czystości, jak to jest wskazane a nawet niezbędne w chwili obecnej, gdy choroby zakaźne obfite żniwo zbierają. Działalność dobroczynna w kierunku przyzwyczajenia ludności do kąpieli natryskowych, nie dała wyników, jakich należało pragnąć i oczekiwać. To też na przyszłość trzeba będzie uciec się do energiczniejszych zarządzeń, wobec stołowników tanich kuchni, dziatwy szkolnej, osób pobierających zapomogi z wydziału niesienia pomocy biednym i t. p. W tym celu wydział zdrowotności podjął akcyę w kierunku urządzenia kąpieli ludowych. Na ostatniem posiedzeniu tego wydziału uchwalono powierzyć organizacyę sekcyi kąpieli ludowych członkowi wydziału, radnemu p. Winnickiemu.

Trepki dla biednych dzieci.

Za trzecią część dochodu z „Bazaru na trepki dla biednych dzieci", urządzonego w grudniu r. ub. w pałacu Siemensa, jaka przypadła na rzecz ludności katolickiej naszego miasta, nabyto 690 par trepków, które rozdano dzieciom po uprzedniem sprawdzeniu niezamożności ich rodziców. Suma, uzyskana na ten cel wyniosła 650 rb. 26 kop.

Z tanich kuchni robotniczych.

W dniu 13 bież. m. otwarta została ponownie po kilkumiesięcznej przerwie XVIII tania kuchnia robotnicza komisyi międzyzwiązkowej dla związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego. Dnia 14 b. m. uruchomiono XI tanią kuchnię przy związku zawodowym robotników przemysłu metalowego, istniejącą dawniej przy ul. Konstantynowskiej 5, obecnie zaś przeniesioną na ul. Łąkową 25. Kuchnia ta wydawać będzie około 800 obiadów dziennie.

Razem 18 tanich kuchni robotniczych związkowych wydały w pierwszej połowie b. m. obiadów płatnych 174,522, bezpłatnych 18,516, obiadów dla dziatwy szkolnej 17,422, razem 210,460.

Dziennie kuchnie wydawały przeciętnie 15,654 obiady.

Drugie ognisko dziecięce.

W dniu 15 b. m. zostało otwarte przy ul. Wysokiej 25 drugie Ognisko dziecięce. Dzieci spędzają w Ognisku czas, oraz otrzymują pożywienie. Dotychczas zapisano z górą 150 dzieci.

Ze Stow. nauczycieli żydów.

W gmachu Talmud Tory odbędzie się dziś w drugim terminie ogólne zebranie doroczne członków Stow. wzaj. pomocy nauczycieli żydów. Na porządku dziennym po za sprawozdaniami i wyborami do zarządu, komitetu wsparć, komitetu kooperatywy jest jeszcze wybór prezesa na miejsce p. A. Szwajcera, który mandat złożył. W myśl obowiązującej Stow. ustawy, prezesa obiera bezpośrednio ogólne zebranie członków.

Nowa tania herbaciarnia.

Wczoraj otwarto IX tanią herbaciarnię robotniczą przy Związkach zawodowych. Mieści się ona przy szosie Pabianickiej, róg ul. Wólczańskiej. Herbaciarnia obliczona jest na wydawanie tysiąca szklanek herbaty dziennie.

Zniżka cen produktów żywnościowych.

Podług nowego cennika kooperatywy „Związkowiec" obniżono cenę kaszy: pęczaku z 22 na 20 kop., manny z 38 na 33, sody z 10½ na 10 kop., za funt chleba z 9 na 8 i pół kop.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski z Warszawy.

Dnia 29 b. m. odbędzie się pierwsze przedstawienie pełnego zespołu teatru Polskiego z Warszawy, który wystąpi kilkakrotnie w Łodzi w teatrze Wielkim przy ul. Konstantynowskiej.

Na repertuarze jest Mereżkowskiego „Paweł I" i arcydzieło narodowe, nie grane z powodu warunków cenzury moskiewskiej, „Dziadów część trzecia".

Z sali koncertowej.

Dziwny urok płynie z estrady, gdy rozlegają się na niej tony, wydobywane przez Barcewicza. Niewielu skrzypków poszczycić się może takiemi zaletami, w jakie natura obdarzyła tego wiernego sztuki miłośnika. A zaletami temi, a zarazem urokiem, to niezwykle głęboki ton, pełen poważnego brzmienia, dźwięk w pianach słodki, i to „coś", nieuchwytne, — talent! Cała skala uczuć przejawia się w grze Barcewicza, gdy po namiętnym wybuchu zwolna przechodzi w pieszczotliwie spokojne tony — i płynie melodya coraz ciszej, coraz eteryczniej, aż niknie zupełnie dla ucha — lecz brzmi jeszcze w duszy.

Barcewicz nie imponował nigdy, przynajmniej odkąd go pamiętam, ani błyskotliwością techniki, ani brawurą w wykonaniu. Naturze jego odpowiadała więcej melancholia, a wybuchy temperamentu ukazują się raczej na tle wezbranych namiętności, aniżeli jakiejś demonicznej siły. Lata natury nie zmieniły. Nie jest on i dzisiaj technikiem, jest on nim może mniej, aniżeli dawniej i widać, że sprawiają mu trudność niektóre techniczne zwroty, jak oktawy i pasaże. Natomiast głębia uczucia, śpiewność tonu i to, co iNemcy nazywają „Empfindunskraff" pozostawały te same. Barcewicz nie gra, lecz śpiewa, a śpiewa nie krtanią, lecz duszą.

Również duszą chce śpiewać p. A. Rakowiecka, śpiewaczka o pięknym materyale głosowym, posiadającym zwłaszcza w niektórych górnych tonach dźwięk pełny i szlachetny. Ale tylko pragnie! Jej odczucie, to nie szczery wyraz, płynący z duszy bez współudziału woli, lecz usiłowanie nadania wykonywanym utworom tonów szczerości. Wskutek tego uwidacznia się w jej śpiewie pewna afektacya, i tylko pozory odczucia. Przytem smak artystyczny pozostawia wiele do życzenia. Ktoś, kto naprawdę czuje, nie będzie przecinków (oddechów) stawiał w połowie zdania i odcinał przez to poszczególnych fraz muzycznych i zdań tekstu, nawet kosztem jakiegoś pięknego tonu. Pozatem dobór utworów wykonanych nie był takim, któryby świadczył o wysokich aspiracyach artystycznych p. Rakowieckiej. Jeśli już koncertantka chciała koniecznie program swój wypełnić wyłącznie utworami polskich kompozytorów, to nasza literatura muzyczna posiada na szczęście więcej dzieł o znacznie wyższej wartości, aniżeli wykonane wczoraj.

Podkreślić należy ciekawy szczegół, że sala na wczorajszym koncercie dwóch polskich artystów nie była tak wypełniona, jak tego oczekiwać należy. W przyczyny nie chcę wchodzić. Ale objaw to smutny!

C. Z.

Z Sądów.

Sprawy o gwałt.

Cesarsko-Niemiecki sąd okręgowy rozważał wczoraj pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hessla i w asystencyi obywateli m. Pabianic pp. Altenberga i Hadziana następujące sprawy karne:

Stanisław Pająk, lat 19, robotnik, oskarżony był o dokonanie gwałtu na osobie Maryanny Mikuły. Przestępstwo to dokonanem zostało w dniu 2 sierpnia 1915 r. w Chojnach przy ul. Łącznej nr. 13.

Sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych.

Prokurator Hein żądał skazania oskarżonego na 3 lata więzienia. Sąd skazał Pająka po uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 1½ roku więzienia i na pokrycie kosztów sądowych.

Następna sprawa rozpatrywana była również przy drzwiach zamkniętych. Na ławie oskarżonych zasiadł 17-letni tkacz, Jakób Lewkowicz, oskarżony o usiłowanie popełnienia zbrodni przeciwko moralności publicznej na 5-cio letniej Bajli Czapnik. Jako rzeczoznawca złożył swą opinię dr. Prechner. Prokurator żądał skazania oskarżonego na 2 lata więzienia. Sąd skazał Lewkowicza na rok więzienia i pokrycie kosztów sądowych.

Kradzież pasów transmisyjnych za 3 tys. rb.

W innej sprawie zasiedli na ławie oskarżonych robotnicy łódzcy: Zygmunt Piątek, lat 18, Henryk Kapica, lat 20, Wincenty Friede, lat 19, Franciszek Lamprecht, lat 18 i Gerson Glass, lat 46. Pierwsi czterej oskarżeni byli o dokonanie kradzieży w fabryce Wolfa Jelenia, Pasaż Szulca 21, w dniu 24-ym października r. z. Łupem złodziei stały się pasy transmisyjne na sumę 3,000 rb. Glassa oskarżono o kupno kradzionego towaru. Oskarżeni nie przyznali się do winy. W mieszkaniu Glassa znaleziono ukryte pod łóżkiem skóry; oskarżony oświadczył przed sądem, że kupił je od nieznajomego mu mężczyzny przy ul. Podrzecznej.

Świadek Wiktorya Jędraszczyk zeznała, że będąc w mieszkaniu Kapicy słyszała, jak oskarżeni rozmawiali o popełnionej kradzieży i postanowili pójść do Glassa z żądaniem, aby usunął towar kradziony.

Prokurator Hein, opierając się na zeznaniu Jędraszczykowej, uznał winę oskarżonych za dowiedzioną i zażądał skazania pierwszych czterech oskarżonych na 2 lata więzienia każdego, Glassa zaś za paserstwo na rok więzienia.

Sąd skazał Piątka, Kapicę i Friedego na rok więzienia, Glassa na 9 miesięcy więzienia, Lamprechta zaś uniewinnił z braku dowodów.

OBWIESZCZENIE.

Podług rozporządzenia policyjnego z dnia 26 stycznia 1916 r. zakończył się dnia 15-go lutego czas polowania na zające. Odnośnie do tego rozporządzam co następuje:

Poczynając od dnia 29 b. m. sprzedaż zajęcy jest zabronioną bez zezwolenia policyjnego. Zające, które mają być zachowane ponad ten czas lub po tym czasie sprzedane, muszą być do 25 b. m. piśmiennie zameldowane w urzędzie policyi (Promenada 14). Po wydaniu zezwolenia zające będą policyjnie znaczone. Zające, które napotka się bez znaczka po 29 b. m., będą konfiskowane bez odszkodowania.

Łódź, dnia 18-go lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
w zastępstwie
von Zitzewitz.

OBWIESZCZENIE.

W sobotę, dnia 19 lutego 1916 r. odbędzie się w obrębie linii kolonii Radogoszcz—Łagiewniki—folwark Marysin od godz. 8 m. 30 rano do godz. 2 popołudniu strzelanina w sposób bojowy. Strzelnica jest odgrodzona wojskiem.

Z powodu niebezpieczeństwa dostęp do strzelnicy surowo wzbroniony.

Do rozkazów żołnierzy, pilnujących odgrodzenia należy bezwarunkowo się zastosować.

Łódź, dnia 18-go lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
w zastępstwie
von Zitzewitz.

OBWIESZCZENIE.

W dopełnieniu mego policyjnego rozporządzenia z dnia 15 grudnia 1915 r. niniejszym nakazuję, że od dnia 1 marca r. b. począwszy wszystkie młyny, znajdujące się w mojem obwodzie administracyjnym w poniedziałki, czwartki i w niedzielę w kazdym razie zamknięte być muszą.

Młyny, które z polecenia łódzkiej centrali zbożowej mielą, mogą wyjątkowo, w poszczególnych wypadkach, na uzasadniony wniosek z moim specyalnym piśmiennym pozwoleniem od powyższego postanowienia być zwolnione.

Przekroczenia będą karane karą pieniężną lub więzieniem, o czym już zagrożono było w rozporządzeniu policyjnym z dnia 15 grudnia r. z.

Łódź, dnia 14 lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi.
von Oppen.

OBWIESZCZENIE.

Mnożące się wypadki pojawienia się tyfusu i plamistej febry w podwładnym mi Okręgu Zarządowym powodują mnie do zwrócenia ponownie uwagi na następujące w Dzienniku Rozporządzeń Cesarsko-Niemieckiego Zarządu w Królestwie Polskiem Nr. 2, dnia 8 kwietnia 1915 r. wydrukowane rozporządzenie.

Przeciwdziałający będą najsurowiej ukarani.

Łódź, dnia 7-go lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi,
von Oppen.

ROZPORZĄDZENIE,
dotyczące obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych na obszarach Polski, podlegających administracyi cesarsko-niemieckiej.

§ 1.

Każdy wypadek podejrzany, oraz wypadki zasłabnięcia na cholerę (cholera asiatica), ospę (variola), tyfus plamisty (typhus exanthematicus), tyfus (typhus abdominalis), dysenteryę (dysenteria), przenośną drętwicę karku (cerebrospinalmeningitis), szkarlatynę (scarlatina) i dyfteryę (diphtherica), jakoteż wszelkie wypadki śmierci należy zgłosić w przeciągu 24 godzin po otrzymaniu wiadomości do naczelnika powiatu (w Łodzi do prezydenta policyi). Zgłosić również należy wypadki wścieklizny u ludzi, jaktoteż wypadki ukąszenia przez wściekłe zwierzęta lub podejrzane o wściekliznę. O wypadku śmierci należy i wtedy zawiadomić, jeżeli choroba zmarłego już przedtem była zgłoszoną.

W miejscowościach, w których istnieje w szkołach regularna nauka, nauczyciele obowiązani są zawiadomić naczelnika okręgu o każdym wypadku choroby zakaźnej pomiędzy personelem nauczycielskim, jakoteż pomiędzy młodzieżą szkolną.

§ 2.

Obowiązek zawiadomienia mają:
1. Lekarz wezwany do chorego,
2. Felczer wezwany do chorego,
3. Głowa rodziny (ojciec, matka i t. p.,
4. Każda osoba zajmująca się zawodowo pielęgniarstwem,
5. Osoba, w której mieszkaniu lub pomieszczeniu wydarzył się wypadek zasłabnięcia lub śmierci,
6. Osoba stwierdzająca zajście.

Na wymienione po 1 — 6 osoby spada obowiązek tylko wtedy, gdy przedtem nie było osoby zobowiązanej do zgłoszenia.

§ 3.

Za wypadki zasłabnięcia, podejrzenia lub śmierci, zdarzające się w publicznych lub prywatnych szpitalach, zakładach położniczych, sanatoryach, lub podobnych instytucyach, jakoteż w więzieniach, obowiązek zgłaszania ciąży na zarządzającym zakładem lub na osobie, mającej do tego od odnośnej władzy polecenie.

§ 4.

Zgłoszenie może być piśmienne lub ustne.

§ 5.

Karą od 10 do 300 rubli lub aresztem nie mniej tygodnia będzie ukarany, kto nie wypełni ciążącego na nim na mocy niniejszych przepisów obowiązku zawiadomienia, lub przewlecze zawiadomienie ponad 24 godzinny termin, licząc od czasu otrzymania wiadomości.

Przeciwko rozporządzeniu karnemu naczelnika okręgu, ustanawiającemu karę, nie ma apelacyi.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

Głównodowodzący wszystkiemi wojskami niemieckiemi na wschodzie,

podp. v. **Hindenburg**,
generał-feldmarszałek.

OBWIESZCZENIE.

Mieszkający w łódzkim okręgu policyjnym posiadacze nie oddanych jeszcze bonów rekwizycyjnych wojska niemieckiego i austryacko-węgierskiego lub legionów polskich wzywa się oddać je w biurze wykupczem dla bonów, wydział 7-my Cesarsko-Niemieckiego Prezydyum Policyi, Łódź, Promenada 14, a mianowicie w niżej wymienionych dniach.

(Wyjątek stanowią bony za dostawy piasku i kamieni, z robót szosowych, oraz dotyczące koni, zastrzelonych z powodu nosacizny).

Wszelkiego rodzaju handel bonami jest zabroniony.

Podane bony mają być czyste i nie podarte.

Osoby, u których poczyniono przez wyżej wspomniane wojska rekwizycye bez wystawienia bonów, mają podać krótkie piśmienne notatki co do miejsca, czasu, rodzaju i rozmiaru rekwizycyi. Przy tem mają być również wyłuszczone żądania dostawy, oraz należy wymienić świadków rekwizycyi; o ile to jest możliwem, należy określić odnośny oddział wojskowy (pułk, rota i t. d.).

Oddanie bonów i notatek ma nastąpić:

przez posiadaczy, nazwiska których zaczynają się na:

A, B we wtorek, d. 22 b. m.; C D w środę, 23; E, F w czwartek 24; G, H w piątek, 25; J, K we wtorek, 29; L, M w środę, 1 marca b. r.; N, O w czwartek, 2 marca; P, Q, R w piątek, 3; S, Sz, St w poniedziałek, 6; T, U V we wtorek, d. 7; W w środę, d. 8; X, Y, Z w czwartek, d. 9 marca.

za każdym razem od godz. 9 do 12 przed południem.

Bony, oraz żądania, przedstawione po tym terminie, tracą ważność.

Wskazuje się z naciskiem na to, iż wykupienie kwitów rezwizycyjnych jest dobrowolną akcyą państwa Niemieckiego; nie może być to prawnym żądaniem osób, u których poczyniono rekwizycyę.

Łódź, dnia 17 lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
w zast.
von Zitzewitz.

OBWIESZCZENIE.

Szef Administracyi przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskiem na mocy § 3 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1915 r. (rozporządzenie 49 w „Dzienniku Rozporządzeń Nr. 15) pozwolił:

1) artykułom spożywczym i użytecznym, do wytwarzania których jest dozwolone dodawanie surogatu słodyczy,
2) sprzedawać surogaty słodyczy lub artykuły spożywcze i użyteczne, zawierające takowe, aż do dalszego rozporządzenia.

Łódź, dnia 18-go lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi.
w zastępstwie
von Zitzewitz.

OBWIESZCZENIE.

Dla właścicieli i odpowiedzialnych kierowników zakładów przemysłu i handlu bawełnianego, oraz dla wszelkich innych posiadaczy i składników towarów bawełnianych, o ile ci w mieście Łodzi i powiatach Łódź, Brzeziny i Łask zamieszkują, niniejszem zarządzam co następuje:

1) Uszlachetnianie (bielenie, drukowanie, farbowanie, mercerizowanie, szczotkowanie (Rauhen) i szlifowanie i t. d.) tkanin bawełnianych, o ile to nie są wyroby żakardowe, z dniem 18 lutego 1916 r. do dalszego zarządzenia wzbronione.

2) Wszelka dotąd zwolniona przędza podlega temuż zakazowi uszlachetniania.

Znajdujące się w manipulacyi, tkaniny i przędza mogą proces uszlachetnienia dokończyć, pierwsze jednakże muszą być z załączeniem wzorów zameldowane.

Nowych partyj pod żadnym pozorem rozpoczynać nie wolno. Od wszelkich surowych towarów bawełnianych winny być w następujący sposób wzorowe próbki podane:

Próbki winny być zaopatrzone w etykiety, na których nazwisko i adres podającej firmy, gatunek, szerokość i ilość towaru zaznaczone być muszą.

Takowe próbki winny być przedstawione do miejsca zakupu w Łodzi do Królewsko-Pruskiego biura dostarczania odzieży, Przejazd 32, do 23 lutego. Po dokonanem przejrzeniu towary na cele wojenne nieużyteczne będą niezwłocznie zwalniane.

Przekraczanie niniejszego obwieszczenia na zasadzie § 8 obwieszczenia Generał-Gubernatora z dnia 15 października 1915 r. będą konfiskatą towarów bez wynagrodzenia, więzieniem do 5 miesięcy i grzywną do 10,000 marek oddzielnie lub też we wzajemnym połączeniu karane.

Łódź, dnia 17-go lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
podp. **von Oppen.**

OBWIESZCZENIE.

Za pochwycenie zbiegłego, podejrzanego o szpiegostwo tłomacza **Siegfrieda Londona** z Warszawy, Królewska 8, wyznaczam nagrodę **1000 marek.**

Londona należy przywieść do sądu Generał-Gubernatorstwa.

Warszawa, dn. 26 stycznia 1916 r.

Gubernator
podp. **von Etzdorf,**
generał piechoty.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich właścicieli koni miasta Łodzi, jakoteż przynależnych kresów, iż w dniu naznaczonym przez Magistrat podwody na plac zbiorczy przy ul. Mikołajewskiej Nr. 33 winne być dostarczone punktualnie o godz. 6-ej rano.

Niestosujący się do powyższego obwieszczenia będą surowo karani.

Łódź, dn. 10 lutego 1916 r.

Magistrat
Wydział Rekwizycyi Koni.
von Schoppen.

WARSZAWA.

Kronika warszawska.

Ukarani spekulanci.

Coraz częściej ujawnia się, iż podrożenie tego lub innego towaru z powodu „wyczerpania się zapasów“ było czysto spekulacyjną robotą. Obecnie żargonowy „Warsz. Tgblt.“ donosi, że spadły ogromnie ceny kaloszy, które w początkach zimy zdrożały przeciętnie z 3 do 7 rubli. Okazuje się, że hurtownicy mieli wielkie zapasy kaloszy, nabytych przed rokiem, a więc po dawnych cenach. Ograniczyli jednak sprzedaż i wypuszczali na rynek bardzo małe ilości. Z powodu słabej zimy i ogólnej biedy, spekulacya ta nie udała się i obecnie hurtownicy chcąc spieniężyć towar, zmuszeni byli obniżyć ceny o kilkadziesiąt procent.

Przytułek dla dzieci.

W gmachu prokuratoryi Królestwa Polskiego przy ul. Leszno ma niebawem powstać nowy przytułek dla dzieci, projekt założenia którego zarząd miejski zaaprobował na ostatniem posiedzeniu.

Potajemna gorzelnia.

Milicya miejska wykryła wczoraj w domu przy ul. Pawiej Nr. 26, całkowicie urządzoną, potajemną gorzelnię. W lokalu znaleziono dwie beczki melasy i 3 butle i 5 flaszek gotowej już okowity. Właściciela mieszkania Wotujskiego i sublokatora Moszka Wintera aresztowano.

Subskrypcya na pożyczkę miejską.

Wczoraj została zamknięta subskrypcya na pożyczkę miejską. Według dokonanych obliczeń podpisało ją ogółem 4,785 osób na sumę 21.569,900 rubli.

Z opery.

Zarząd miasta wyznaczył z funduszów miejskich 20,000 rubli na dalsze prowadzenie opery.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Rewizor“ Hohola“.

Teatr Polski. Dziś na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży dany będzie dramat Słowackiego „Ksiądz Marek“. Wieczorem poraz przedostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru „Kordyan“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Kraj“ J. T. Orszy. Jutro po południu „Kościuszko pod Racławicami“.

Teatr w ogrodzie Saskim. Dziś i jutro „Milion“ Jerzego Beera.

Teatr Nowości. Dziś premiera operetki Gilberta „Królowa kinematografu“.

Teatr Popularny (Kaliksta 5). Dziś „Na zawsze“, jutro „Cyganie“ J. Korzeniowskiego.

Z Filharmonii. Jutro poranek, na którym orkiestra pod dyrekcyą H. Keniga odtworzy Żeleńskiego uwerturę w „Tatrach“, oraz „Niedokończoną symfonię“ Szuberta. Leon Rysz odegra „Cantabile“ Cur'ego i „Tarantelę“ Poppera. Zakończy poranek mazur z „Halki“.

W sali Hermana i Grossmana. Dziś drugi kameralny wieczór Schumana i Brahmsa. Artystyczny zespół wykona kwartety Es-dur Schumana i G-moll Brahmsa. Artystka opery, p. Zofia Zabiełło, odtworzy pieśni tych dwóch kompozytorów. Jutro, dn. 20 b. m., o godz. 8 wiecz., niezwykle oryginalny wieczór „Chopin-Wyspiański“, na którym wystąpią siły znane i uznane: p. Janina Familierówna, Bron. Heldówna i A. Węgierko.

Z Hrubieszowa.

Ziemianie hrubieszowscy wydali następującą odezwę, przedstawiającą zniszczenie, jakiemu uległa własność ziemska w Hrubieszowczyźnie:

Korzystając z liczniejszego zjazdu ziemian z powiatu hrubieszowskiego, zebraliśmy dane, przedstawiające rozpaczliwe położenie majątków wielkiej własności w tymże powiecie. Dane te przedstawiamy do rozpatrzenia, w celu wynalezienia środków i drogi do doprowadzenia gospodarstw większej własności ziemskiej do możliwej sprawności, w przeciwnym bowiem razie grunta zostaną nieobsiane, życie gospodarskie w powiecie naszym zamrze. Z danych cyfrowych, tyczących się 33 majątków, można następujące wnioski i potrzeby wyprowadzić: 1) W 33 majątkach dworów spalonych jest 16; rodziny właścicieli majątków nie mają gdzie mieszkać i koniecznem jest, nie mówiąc o kompletnem odbudowaniu dworów, tymczasowe sklecenie możliwych mieszkań. 2) W 10 majątkach budynki gospodarcze kompletnie spalone; wymagają wybudowania śpichlerzy i budynku dla inwentarzy pociągowych. 3) Oziminy w 33 majątkach o przestrzeni gruntów ornych 36.130 morgów zostało w r. b. zasianej 769 morg.; po odliczeniu tych ozimin i koniczyny wsianych w r. b. pozostaje około ⅔ całej przestrzeni do obsiania zbożem jarem, co przedstawia przestrzeń około 24.984 morgów. Do obsiania tej przestrzeni potrzebaby było, licząc 40 dni roboczych i po 4 konie do obsiewu 1-go morga, 2408 koni, a ze posiadamy koni zaledwie 238 (wypadnie 1 koń na 152 mor.), należałoby dokupić 2170 koni; licząc po 200 rb., potrzeba 434.000 rb. 4) na 33 majątki zaledwie 6 posiada swoje własne nasienie zbóż jarych, 14 musi część nasienia dokupić, 13 majątków nie posiada wcale żadnego nasienia i według podanych cyfr przez właścicieli i kuratorów, potrzebaby było 148.160 rb. na kupno nasienia. 5) Na 33 majątki jest zaledwie 9 krów; licząc, aby w każdym majątku było choćby po 3 krowy, niezbędnie potrzebne dla przeżywienia rodzin właścicieli majątków i służby, należałoby dokupić 90 krów; licząc po 300 rb., potrzebaby 27.000 rb. 6) W 33 majątkach 18 posiada inwentarz martwy w dostatecznej ilości, w 15 majątkach mniej lub więcej inwentarz martwy do kompletowania, na co przyjmujemy wydatek 15.000 rb.

Gdy zestawimy dane cyfry wypada, że na uruchomienie naszych gospodarstw w 33 majątkach potrzeba było wydać 624.000 rb. Cyfra ta wypadła w obliczeniu 33 majątków o przestrzeni ornej 36.130 mor.; tymczasem w powiecie hrubieszowskim większa własność posiada 51.000 mor. Potrzeb wszystkich majątków nie mogliśmy podać z powodu nieobecności niektórych właścicieli i kuratorów, w każdym razie w pozostałych majątkach tu zamieszczonych nie dzieje się lepiej, tak że można przyjąć z całą pewnością, że jeżeli potrzebny kapitał na uruchomienie naszych gospodarstw na 36.130 morg. wynosi 624.000 rb., to na 51.000 morg. wyniesie 867.000, nie licząc kosztów, na doprowadzenie niektórych budynków do możliwej używalności, które to koszta na razie nie dadzą się ująć w pewniejsze cyfry. Na pokrycie tych wydatków większa własność nie posiada żadnych funduszów. W podanych 33 majątkach właścicieli nieobecnych, którzyby mogli swoje osobiste fundusze z poza gospodarstw wyłożyć, jest 18, ale tak nieobecni, jak i pozostali jeżeli mieli jakie dochody w r. b. to w $^2/_9$ zostały one zarekwirowane przez władze.

Z Łomży.

(Korespondencya własna „Godz. Pol.“).

Ludność Łomży znacznie się przerzedziła i w chwili obecnej nie przewyższa zapewne liczby 18,000, w czem chrześcijanie stanowią trzecią część.

Dla tej ludności istnieją: dwie szkoły średnie siedmioklasowe, męska i żeńska, 9 oddziałów szkół początkowych, 2 ochronki (Tow. opieki nad dziećmi i Tow. dobroczynności) i jedna szkółka froeblowska prywatna.

Siedmioklasowa szkoła handlowa męska egzystuje od r. 1906. Jest to instytucya społeczna. Subsydyuje ją Kasa przemysłowców, poważny też zasiłek dają ofiary. Szkoła jest czynną bez przerwy. Nie ustawała w pracy wówczas nawet, gdy Łomża stanowiła zaciekle bronioną pozycyę wojsk rosyjskich. Personel z dyrektorem p. Zygmuntem Piotrowskim jest w komplecie. Liczba uczniów wynosi obecnie 170, w czem 20 żydów. Dzięki staraniom dyr. Piotrowskiego władze niemieckie zezwoliły szkole korzystać z pomocy naukowych byłego gimnazyum rosyjskiego. Z personelem szkolnym ułożono warunki w ten sposób, że wynagrodzenie pobierane jest z wpisów szkolnych. W r. b. kończy szkołę 10 maturzystów.

Szkoła żeńska siedmioklasowa liczy 100 uczenic. Przełożoną jest p. Marya Korzeniowska, dyrektorem p. Zygmunt Piotrowski. Personel nauczycielski uzupełniono przez zaproszenie nauczycieli ze szkoły męskiej. Szkoła żeńska egzystuje również od lat 10-ciu i jest czynną bez przerwy.

Wydział oświatowy komitetu obywatelskiego m. Łomży otworzył w dn. 1 października 1915 r. 6 klas szkół elementarnych, utrzymywanych z ofiar dobrowolnych, zebranych przez wydział, oraz 3 klasy sumptem Tow. opieki nad dziećmi. Ogółem pobiera w tych 9-u klasach nauk 501 dzieci chrześcijańskich.

Zarząd wydziału oświatowego stanowią: przewodniczący dyr. Z. Piotrowski, sekretarz J. Kleindienst i delegat ks. dr. Stan. Pardo.

Pod wpływem wydziału i dzięki pomocy księdza Łuniewskiego w najbliższej okolicy powstało około 20 szkół początkowych. Obecnie znajdują się w stadyum organizacyi kursa dla analfabetów.

Daje się tu odczuwać brak wykwalifikowanych nauczycieli. Pilną też potrzebę stanowi założenie seminaryum nauczycielskiego.

Z różnych stron.

Z Piotrkowa. Powstał tutaj klub towarzyski pod nazwą „Resursa Miejska“, mający na celu skupienie inteligencyi piotrkowskiej i dążący do wyrównania różnic, dzielących obywateli miasta. Na zebraniu organizacyjnem d. 11 b. m. dokonano wyborów do nowej instytucyi. Do zarządu należą m. in. dr. Franciszek Rochniewski, Roman Pruszyński, Aleksander Landsberg, Witold Kubicki i inni.

Z innych pism.

Obrady w Lozannie.

Dąbrowiecka „Gazeta Polska“ donosi, co następuje:

Do Krakowa nadszedł z Lozanny następujący telegram, który z uprawnionej strony nam zakomunikowano: Lozanna, 10 lutego. Od kilku dni odbywają się tu obrady wybitnych działaczy polskich. Obecni są: Roman Dmowski, ks. Witold Czartoryski, Maryan Seyda, Aleksander hr. Skarbek, Skarzyński, Erazm Piltz i inni. Po sprawozdaniu przewodniczącego petersburskiego komitetu narodowego, Dmowski zdał sprawę ze swego pobytu w Londynie, Paryżu i Rzymie, poczem książę Witold Czartoryski wygłosił wyczerpujący referat o sytuacyi w Królestwie Polskiem i Galicyi.

Zebrani uchwalili wdrożyć szeroką akcyę, której kierownictwo zostało powierzone Romanowi Dmowskiemu. Komisya, utworzona pod przewodnictwem Dmowskiego, przystąpiła niezwłocznie do opracowania szczegółowego planu.

*

Dla objaśnienia czytelników — pisze „Gazeta Polska“ — podajemy, że p. Roman Dmowski jest wodzem rusofilów, który uciekł do Petersburga, a stamtąd wybrał się na objazd całego „czwórporozumienia“;

p. Aleksander hr. Skarbek jest przywódzcą galicyjskich endeków, znanym z rozwiązania 2-ch pułków „Legionu wschodniego“;

p. Maryan Seyda jest wodzem endeków w Poznańskiem“.

Sprawa polska w Szwajcaryi.

Najważniejszą instytucyą polską w Szwajcaryi — pisze korespondent „Głosu Polskiego“ z Lozanny — jest Komitet generalny pomocy dla ofiar wojny w Polsce, ze stałą siedzibą w Vevey, Grand Hotel.

Według sprawozdania kasowego, od dnia 9 stycznia, t. j. od daty założenia komitetu do 31 sierpnia wyłącznie wpłynęło fr. 3,645,545 i 60 cent., nie licząc procentu od sum, składanych do banków, które będą wniesione do sprawozdania po zamknięciu roku obrachunkowego.

Równocześnie ogłoszono sprawozdanie komisyi rewizyjnej, podpisane przez Józefa Orłowskiego, Stanisława hr. Jundziłła, urzędników kolei związku szwajcarskiego, prof. Juliana Święcickiego z Warszawy i Jana hr. Żółtowskiego z Księstwa Poznańskiego. Sprawozdanie to nosi również podpisy Ludwika Arragon, dyrektora banku w Vevey i Marka Viden, rewizora książkowego z Lozanny.

Rewidenci „czują się w obowiązku podnieść nadzwyczajną oszczędność w wydatkach, wynoszących ogółem nie całe pół procent ogólnej sumy wpływów“. Jest to zasługą niestrudzonego w pracy swojej prezesa Komisyi Wykonawczej, mecenasa Antoniego Osuchowskiego.

Jak wielką sympatyę zyskał sobie komitet veveyski, niech świadczy fakt, że listonosz, przynoszący pieniądze, kategorycznie odmówił przyjęcia napiwku i sam złożył w imieniu swojem i swoje rodziny przeszło 30 franków na rzecz ofiar polskich. To też dziś nikogo nie dziwi, gdy p. Osuchowski ściska serdecznie rękę poczciwego człowieka, przynoszącego kilka razy dziennie przekazy pieniężne.

Drugą ważną instytucyą polską w Szwajcaryi jest redakcya „Encyklopedyi“, przeniesiona niedawno z Lozanny do Fryburga. Encyklopedya skupia poważne siły naukowe polskie, z których najwybitniejszą jest profesor Jan Rozwadowski ze Lwowa, kierownik działu ekonomicznego.

Wiele pracy poświęca się na wydanie tak zw. Małej Encyklopedyi, zawierającej krótkie opracowania danych statystycznych, dotyczących spraw polskich, artykuły historyczne, literackie i społeczne, oraz na drugi tom Wielkiej Encyklopedyi, poświęconej sprawom ekonomicznym.

Wszystko to wymaga pomocy wielu współpracowników, pragnących dać zgodnie obraz Polski współczesnej, objektywną rzeczową treść, wolną od wpływów politycznych. Ten ostatni powód zwłaszcza kierował inicyatorami w doborze współpracowników

Agencya prasowa powstała niedawno w Lozannie w celach informowania pism francuskich, angielskich i włoskich o naszych sprawach. Istnieje jeszcze agencya w Bernie z filią w Rapperswylu. Kierownicy centralnej agencyi w Lozannie podają głównie informacye z Petersburga, agencya berneńska z Wiednia Z Warszawy informacye są skąpe

Wspomnieć należy także wychodzącą w Lozannie „Trybunę Polską“ drukującą przeważnie po francusku wcale dobre artykuły.

Z życia wygnańców.

Towarzystwo polskie w Kijowie.

W tych dniach opublikowano statystykę z działalności polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny w Kijowie. Ze sprawozdania tego przytaczamy za pismami kijowskiemi kilka danych. Z chwilą, gdy miesięczne budżety sekcyi wyrażać się zaczęły imponującą sumą 40 tysięcy rb., zaczęła się też dawać odczuwać krępująca ciasnota dotychczasowego lokalu i wyraźna potrzeba pewnych reform w zakresie gospodarki. Bujny bowiem wzrost prowadzonych operacyj wysunął, rzecz prosta, całe szeregi zadań natury handlowej, które stosowania ściśle handlowych metod zażądać musiały. Obu tym naglącym potrzebom skutecznie zaradzono. Co zaś dotyczy źródeł, których trafny wybór największą bodaj rolę odgrywa w każdym interesie handlowym, to i w tym kierunku daje się zauważyć bardzo wyraźny zwrot ku lepszemu, zakupy bowiem sekcyi coraz bardziej się wyzwalają z rąk przygodnych przekupniów i tandeciarzy, a przechodzą stopniowo do poważnych firm hurtowych. Towar tą drogą sprowadzony nosi, z natury rzeczy, cechy większej jednolitości, jest lepszy i trwalszy. (WAT).

Działalność kobiet polskich w Moskwie.

W dziennikach petersburskich czytamy, że zarząd Koła kobiet, Polek, wystosował do szerokiej publiczności odezwę, a zarazem podziękowanie, z którego przytoczono, co następuje. Przed ostatniemi świętami Bożego Narodzenia zwróciłyśmy się za pośrednictwem pism petersburskich do społeczeństwa naszego z prośbą, aby w ofiarności swej hojnej i pamiętnej na wszelkie potrzeby groźnej chwili obecnej nie pomijano drobnej na pozór, a niezmiernie potrzebnej i użytecznej placówki pracy naszej... przytułku dziennego dla drobnych dzieci, utworzonego przez Koło kobiet Polek. Prosiłyśmy o choinkę dla tej dziatwy. Odezwa nasza dźwięcznem echem odbiła się w zacnych sercach. Wiele dzieci otrzymało ciepłe ubrania, które je ochronią od choroby i umożliwiają przychodzenie do przytułku. I myśmy przeżyły razem z dziećmi dobre chwile, urządzając to święto dla nich, patrząc na ich radość i widząc następnie, że suma ofiar na przytułek wciąż wzrasta, że więc zmniejsza się troska nasza o jego najbliższe jutro, o to, czy nam starczy środków na opał w czasie długiej zimy, na utrzymanie i podtrzymanie wogóle instytucyi naszej. Hojny dar pana Emericha Mańkowskiego, który przysłał na ten cel tysiąc rubli, przyniósł nam pomoc znaczną i skuteczną. Wszystkim ludziom dobrej woli, gorącego serca, o wzroku zapatrzonym w przyszłość daleką i dla niej pracującym przesyłamy serdeczne, z głębi duszy „Bóg zapłać“. (WAT).

Wieści z Rosyi.

Zjazd szlachty rosyjskiej.

Ponowny zjazd szlachty rosyjskiej projektowany jest jeszcze przed zwołaniem Dumy petersburskiej na wiosenną sesyę wojenną. Tym razem zjazd ma się odbyć nie w Moskwie, lecz w Petersburgu. Program pozostaje ten sam, co na pierwszym zjeździe: zajęcie przez szlachtę rosyjską odpowiedniego stanowiska co do poszczególnych aktualnych kwestyi dni. Przeciwko projektowanemu zjazdowi już teraz z energiczną zaciętością występuje cała prasa reakcyonistów petersburskich z „Ziemszczyną“ na czele. Ta ostatnia wydrukowała w tych dniach namiętnie napisany artykuł Glinki, który zwraca uwagę, iż obowiązkiem politycznym kierujących w Rosyi mężów stanu jest uniemożliwić jakikolwiek krok publiczny szlachty, mający czy też mogący przyczynić się do większego jeszcze zdenerwowania w kraju. Natomiast prasa postępowa zachowuje się wobec planów szlachty tymczasowo z umierkowaną rezygnacyą. (WAT).

Tam w głębi Rosyi, tam odwieczna cisza...

Pod znamiennym nagłówkiem: „Tam w głębi Rosyi, tam panuje odwieczna cisza“, zamieścił organ finansowych kół petersburskich Birżew. Wiedomosti“, uwagi swego korespondenta wojennego, który utrzymuje, że nawet rozgrywający się już od dziewiętnastu miesięcy dramat wojenny nie był w stanie spowodować przebudzenia całej „szerokiej“ Rosyi. Obok powiatów i klas istotnie już politycznie uświadomionych wciąż jeszcze pozostaje w Rosyi szereg innych, które jakby o wojnie dotąd nie wiedziały. Główną winę ponosi niedobra organizacya, oraz niedostateczna ruchliwość nie tylko gubernatorów prowincyonalnych, lecz i prowincyonalnych gazet, posłów, studentów, nauczycieli, itd. Rosya będzie szczęśliwa, jeżeli wojna światowa „przyczyni się chociażby w części do stopniowego rozkołysania owej ciszy“, która „panuje“ dotąd w głębi Rosyi... (WAT).

Były prezes Dumy o Dumie.

„Birżew. Wiedom.“ wydrukowały ciekawy wywiad z byłym prezesem 3-ej Dumy, posłem Chomiakowem, o losach teraźniejszej Dumy. Chomiakow oświadczył, pomiędzy innemi, co następuje: Jestem przekonany, że w osobie nowego premiera Duma nie zyskała przyjaciela. Jestem też jednak przekonany, iż nowy premier będzie się starał o to, by w miarę sił i możności zyskać sobie sympatyę Dumy państwowej, powiem nawet, że będzie on starał się ułagodzić Dumę i na napaści odpowiadać przychylnie. Zupełnie nie mogę zrozumieć, dlaczego rząd dotychczas nie zwołał Dumy. Duma jest wentylatorem kraju, wentylator zamknięto i ze wszystkich dziur czuć swąd. Duma zarekomendowała się przecież swoim patryotyzmem. Sam jednak fakt niezwołania Dumy jest dla ludności niezrozumiały. (WAT).

Oświadczenie Sazonowa a „Times“.

Naczelny organ nacyonalistów rosyjskich, „Nowoje Wremia“, poświęca artykuł wstępny niedawnemu oświadczeniu Sazonowa w londyńskiej wpływowej gazecie „Times“. Artykuł rosyjskiego ministra poświęcony był stosunkowi politycznemu Anglii do Rosyi i w Anglii samej nie wywarł zbyt wielkiego wrażenia. Natomiast w politycznych kołach rosyjskich przyjęto go — podług wspomnianej wyżej gazety — z widocznem niezadowoleniem. W Rosyi poczyna bowiem ustalać się przekonanie, że Rosya nie potrzebuje i nawet nie powinna spodziewać się żadnej łaski ani od Francyi, ani od Anglii, ale musi polegać jedynie sama na sobie. (WAT).

Manifestacya kleru prawosławnego.

Wszechrosyjski zjazd duchowieństwa odbędzie się niebawem w Petersburgu. W tym celu toczyły się w ostatnich dniach poufne narady, w których brali czynny udział liczni przedstawiciele wyższego kleru prawosławnego. Pewna część gazet rosyjskich wnioskuje z tego faktu, że między niższym i wyższym klerem nastąpiło obecnie w Rosyi pewne formalne porozumienie. Wobec tego najbliższy zjazd duchowieństwa zapowiada się jako manifestacya całego prawie duchowieństwa rosyjskiego. (WAT).

Między swymi.

Pisma rosyjskie donoszą, że dnia 8 lutego odbył się kolejny bankiet słowiański. Przemawiał oficer serbski, p. Semiz, przemówienie to wywołało protesty ze strony obecnego w sali artysty-Bułgara, którego zmuszono do opuszczenia sali. (WAT).

Rozmaitości.

Minister dla Chorwacyi o Francyi.

Organ wiedeński „Neues Wiener Journal“ zaznacza, że pierwszym czynem politycznym byłego ministra dla Chorwacyi i Sławonii, Pojaczewicza, który w tych dniach powrócił do Wiednia z niewoli francuskiej, będzie wydanie broszury o Francyi i nastrojach panujących w niej podczas wojny. Ze względu na to, że Pojaczewicz spędził na terytoryum francuskiem prawie cały czas od początku wojny, oczekują opublikowania jego dzieła w politycznych sferach austryackich z istotnem zaciekawieniem. Książka ma zawierać osobiste doświadczenia i wspomnienia ministra. Pojaczewicz był jednym z najbardziej wpływowych przed wojną polityków w całej monarchii naddunajskiej. (WAT).

Podróż demokratów bułgarskich do Wiednia.

Dziennik madziarski „Pesti Naplo“ umieszcza dłuższą korespondencyę z Sofii, w której zwraca uwagę na to, że obecna podróż demokratów bułgarskich do Wiednia, Budapesztu i Berlina posiada niemałe znaczenie polityczne. Zdaniem sofijskiego korespondenta gazety madziarskiej jest ona dowodem, że nawet i dawniejsza opozycya bułgarska utożsamia obecnie swój polityczny program z programem rządu bułgarskiego i pragnie jak największego zbliżenia z mocarstwami centralnemi. Opinia madziarska wita radośnie ten objaw i wyraża z tego powodu swoje żywe zadowolenie. (WAT).

Namiestnik Tryestu a Gorycya.

Według doniesień organu słoweńskiego, „Słowieński Naród“, namiestnik w Tryeście, Frienszkene, poczynił wszystkie konieczne kroki dla ulepszenia stosunków ekonomicznych i hygienicznych w Gorycyi. Ogólny stan obecnych stosunków w Gorycyi, zaznacza dziennik słowieński, jest zadowalający. (WAT.)

Dział ekonomiczny.

Emisyjny Bank Krajowy.

I.

Komitet giełdowy warszawski opracował projekt ustawy Banku Krajowego w Warszawie i rozesłał go do oceny rozmaitym instytucyom finansowym i społecznym. Celem nowego banku jest popieranie życia gospodarczego w Królestwie Polskiem, przeto ma on prawo otwierania oddziałów we wszystkich miejscowościach kraju, a poza jego granicami nie inaczej, jak za zezwoleniem rządu. Pierwotny kapitał zakładowy banku określono na 10 milionów rubli w 20 tysiącach akcyj 500 rublowych. Po wniesieniu tej sumy kapitał zakładowy może być powiększany na mocy uchwał ogólnego zebrania Akcyonaryuszów przez nową emisyę akcyi 500 rublowych. Cały kapitał akcyjny stanowi dodatkowe zabezpieczenie wypuszczonych biletów kasowych, o których pomówimy niżej, oraz zawiązek przyszłego zapasu złotego i nie może być używanym do jakichkolwiek operacyj. Kapitał ten może być umieszczony do wysokości najwyżej 50 proc. w pierwszorzędnych papierach hypotecznych polskich a zresztą w gotowiźnie. Walory, stanowiące kapitał zakładowy, nie mogą być zastawiane. Rada zarządzająca obowiązaną będzie zamienić kapitał zakładowy 10 milionów rubli na złoto, skoro kapitał rezerwowy (§ 80) dojdzie do takiej wysokości, że pokryje ażio, lecz wolno jest Radzie i przedtem stopniowo zamieniać kapitał zakładowy na złoto, pokrywając ażio z kapitału rezerwowego. Ten sam obowiązek, względnie prawo zamiany na złoto, stosuje się i do ewentualnie powiększonego kapitału zakładowego. Suma 5 milionów tego kapitału winna być wniesiona gotowizną przy zapisach na akcye, druga połowa najpóźniej w dwa lata po pierwszej.

Akcye Banku mają być imienne, a tymczasowe świadectwa na pierwsze wpłaty mogą być podpisane przez dwóch założycieli, których nazwiska — jak dotąd — nie są znane.

Bank ma wyłączny przywilej wypuszczania biletów kasowych (banknotów) do wysokości trzy razy wziętego wpłaconego kapitału zakładowego, przyczem te muszą być zabezpieczone wekslami krajowymi lub zagranicznymi z terminem do 6-ciu miesięcy, zaopatrzonymi trzema, wyjątkowo zaś dwoma niezależnymi od siebie podpisami odpowiedzialnych płatniczo firm i osób 2) do wysokości 40 milionów rubli, które zabezpieczone być muszą conajmniej w połowie listami zastawnymi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem lub Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, dalej najwyżej w ¼ części listami innych Towarzystw kredytowych w Królestwie Polskiem, znajdującymi się w obiegu, pełnowpłaconymi podług kursu emisyjnego, lub państwowymi papierami procentowymi, przyczem wszystkie wyżej wymienione papiery przyjmowane być mogą najwyżej w ¾ swej wartości kursowej 3) następnie w ¼ części kapitału towarami, nie ulegającemi łatwemu zepsuciu, względnie dokumentami towarowymi do wysokości targowej ceny towarów. Oprócz emisyi 40 milionów, bank może wypuścić jeszcze banknoty na 10 milionów rubli z przeznaczeniem wyłącznie na wymianę banknotów rosyjskich banku Państwa, których obieg skutkiem uszkodzenia jest utrudniony. Bilety wypuszczają się w walucie rublowej, począwszy zaś od chwili, od której w kraju obowiązywać będzie inna waluta — w tejże walucie. Wyłączny przywilej wypuszczania biletów kasowych, trwa od założenia Banku do dnia 31 grudnia 1931 roku, lecz może być przez Rząd przedłużony. Bilety są prawnym środkiem płatniczym we wszystkich stosunkach urzędowych i prywatnych na całym obszarze Królestwa Polskiego. Czynności emisyjne Banku żednemu podatkowi nie ulegają.

Operacye banku składają się z:

a) Dyskonta weksli w walucie krajowej i zagranicznej z terminem do 6-ciu miesięcy.

b) Kupna i sprzedaży drogich kruszców.

c) Dowóz zagranicznych.

d) Udzielania pożyczek i otwierania kredytów na termin nie dłuższy jak 6 miesięcy.

e) Kupna i sprzedaży wszelkich papierów na rachunek osób trzecich.

f) Kupna i sprzedaży na własny rachunek papierów procentowych: państwowych, komunalnych, oraz listów zastawnych polskich.

g) Przyjmowania sum w walucie krajowej i zagranicznej, jako wkładów bezprocentowych, lub na rachunki bieżące bezprocentowe z zastrzeżeniem.

h) Otwierania rachunków przekazo-

wych (giroconto) pod warunkami, przez radę zarządzającą ustanowionemi.

i) Przyjmowanie do depozytu za oznaczoną opłatą wszelkiego rodzaju papierów procentowych, wszelkich innych wartości i kosztowności, oraz przyjmowania depozytów z administracyą.

k) Wypłaty kuponów i wylosowanych papierów na rachunek rządu lub instytucyj na podstawie posiadanych przez nie w banku należności.

l) Otwierania sposobem komisowym zapisów (subskrypcyi) na pożyczki państwowe, ziemskie, miejskie, społeczne, oraz listy zastawne krajowych Towarzystw kredytowych, pod warunkiem, aby bank w żadnym razie za powodzenie subskrypcyi odpowiedzialności na siebie nie brał.

ł) Wystawianie przekazów i listów kredytowych na oddziały, agentury zagraniczne i korespondentów banku.

m) Inkasa weksli i innych dokumentów pieniężnych na rachunek ich właścicieli.

Bank jest z urzędu depozytaryuszem wszelkich funduszów (bądź w gotowiźnie, bądź też w papierach procentowych i innych walorach), należących do wszelkich osób fizycznych i prawnych, oraz wszelkich instytucyi, a podlegających w myśl prawa ogólnego lub ustaw specyalnych wniesieniu do depozytu publicznego. Wskutek tego wszelkie podobne fundusze, obecnie gdzie bądź istniejące, winny być przeniesione do banku, w przyszłości zaś istnieć mogące, do tego wyłącznie banku składane będą.

Bankowi nie wolno: a) redyskontować weksli, c) prowadzić interesy towarowe, d) uczestniczyć bezpośrednio lub pośrednio w interesach handlowych i przemysłowych.

Ustawa przewiduje dalej istnienie przy banku Izby Rozrachunkowej (Clearing).

Wreszcie z ogólniejszych przepisów zasługuje na zaznaczenie § 29. który brzmi: „We wszystkich czynnościach Banku językiem urzędowym jest język polski“.

(Dok. nastąpi).

Wojna przemysłu i fabryk.

Z górą 18 miesięcy temu, gdy wojska niemieckie wspólnie z artyleryą ciężką Austryi druzgotały twierdze belgijskie i francuskie jedną po drugiej i gdy także na wschodzie nieprzebrane masy wojsk zmęczyły się w zaciętym boju, nie zbrakło optymistów, którzy wróżyli wojnie bardzo krótki okres trwania. Któż dziś, mimo wprost niesłychanych sukcesów państw centralnych na zachodzie, podzieli tę wiarę? Któż dziś spodziewa się rychłego pokoju?

Obecna wojna narodów, która jest wojną wielomilionowych armij, stała się zarazem wojną arsenałów, wojną wielkiego przemysłu, wojną fabryk amunicyi i odlewni dział.

Niemcy, którzy najlepiej przemyśleli wszystkie możliwości tej wojny narodów (z której wybuchem oddawna się liczyli), Niemcy najwspanialej okazali się też do niej przygotowani. Z zakładami Kruppa w Essen na czele, które zatrudniają dziś z górą 70,000 robotników, wszystkie fabryki niemieckie zmobilizowały się do pracy wojennej. To też Niemcom nie brakło na żadnym froncie ani dział, ani karabinów, ani amunicyi, ani pocisków, a nawet mogą one zasilać także Turcyę i nowego sprzymierzeńca — Bułgaryę. Ta olbrzymia wydajność produkcyi niemieckich fabryk stanowi jeden z głównych czynników zwycięstw niemieckich. Cóżby pomogła niezrównana bitność hufców Hindenburga, Mackensena, Linsingena, gdyby im oręża zbrakło?

Wysoko stojący przemysł francuski sprostał w trudnem swem zadaniu w tej wojnie, angielski chybił, rosyjski chybił, a włoski dla braku dostatecznej ilości węgla (dostarcza go Anglia za wysoką cenę) nie wchodzi w rachubę. Francya, Anglia i Włochy mogą sobie jednak dopomódz kolosalnemi dostawami z Ameryki, Rosya natomiast w ciągu zimy i na wiosnę ub. roku goniła ostatkami materyału wojennego — i pogrom Rosyi jest w dużej mierze dowodem jej słabości przemysłowej i organizacyjnej.

Czy Anglii, Francyi, Włochom i Rosyi uda się jeszcze w dalszym ciągu wojny, dorównać militarno-przemysłowej potędze Niemiec i sprostać im w dziedzinie wojennej techniki i wynalazczości? Na to pytanie jednak tylko może być odpowiedź: Nie!

Amerykański wywóz miedzi.

Według „Iron Age“ amerykański wywóz miedzi z krajów europejskich w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy 1915 r. w stosunku do tego samego okresu w r. 1913 dosięgnął sumy obrotowej 440.119.348 funtów szterlingów.

Suma ta w następujący sposób rozpadała się między kraje Europejskie:

	1913 r.		1915 r.
Austro-Węgry	27.598.218	—	
Belgia	5.441,723	—	
Francya	117.062.152	—	156.132,801
Niemcy	228.663,245	—	
Włochy	31.770.935	—	73.900,262
Holandya	137.821,261	—	2.261,194
Anglia	101.799,486	—	156.244.351
Inne kraje kontynentalne	9.363.007	—	36.976.043
Kanada	27.947,097	—	15.900,591

Berlińskie kursy dewiz.

Berlin, 18 lutego. Urzędowe notowania kursów dewiz, za wypłaty telegraficzne:

		16/II płac.		żąd.
Nowy-Jork	dolar.	5.36	—	5.38
Holandya	gulden.	243¾	—	235¼
Dania	koron	153¾	—	154¼
Szwecya	koron	153¾	—	154¼
Norwegia	koron	153¾	—	154¼
Szwajcarya	frank	104⅜	—	104⅝
Austro-Węgry	koron	68.70	—	68.80
Rumunia	lei	84¾	—	85¼
Bułgarya	lew	77.—	—	78.—

Noty rosyjskie wykazywały dziś lekką zwyżkę.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 18 lutego.

Papiery wartościowe:	Żądano	Ofiarowano	Załatwiano
6% pożyczka m. Warszawy z r. 1905	101,75	101,00	101,25
4½% pożyczka m. Warszawy	—	—	—
5% listy zast. Tow. Kred. m. Warsz.	92,10	91,50	91,80
4½% „ „	86.10	85,50	85.80
4½% lisy zast. Tow. Kred. ziemskiego	95,00	94,00	—
4% „ „	—	—	—

Naczelny Redaktor: Cezar Zawiłowski

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie, A. NAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

Rozkład jazdy

Grójeckiej kolejki podjazdowej

ważny od 5 lutego 1916 r.

odchodzą

Z Warszawy do Grójca.

5.40 rano

3.20 po poł.

przychodzą:

Z Grójca do Warszawy.

11.21 rano

9.14 wiecz.

W sobotę, dnia 19 i w niedzielę, dnia 20 lutego 1916 r. o g. 8 i pół wieczorem

Otwarcie „MOMUSA“ łódzkiego

w gmachu „MAJSTROW“, (Przejazd 1).

WIECZORY LITERACKO-KABARETOWE na których program złożą się między innemi:

Uciśniona żona, dyalog humorystyczny F. Reinsteina;

Duo Felicitato—nastrojowe tańce apaszowskie i w. in. niespodzianek.

Kierownik literacki St. Gacki. Reżyser i konferansier Al. Szarkowski.

Poszukiwany

młody człowiek

znający gruntownie język niemiecki i buchalteryę.

Oferty w administracyi dziennika „Godzina Polski“, pod „A. S.“.

Codziennie świeżo paloną KAWĘ poleca TEODOR WAGNER, Piotrkowska 213. Elektryczna palarnia kawy i skład towarów kolonialnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ogłoszenia drobne:

Akuszerka SZURIN przyjmuje z przyjazdu. Sumienne, pewne porady. Warszawa, ul Złota № 26—9.

Akuszerka Łukasiak, Warszawa, Złota 25. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. 8—3

Konkurs.

Zarząd Szpitala Anny Maryi podaje do wiadomości, że od 1-go kwietnia 1916 r. zawakuje posada lekarza naczelnego. Od kandydata wymaganym jest, aby był pedyatą i aby był obeznany ze szpitalnictwem dziecięcem. Pensya 2 00 rubli rocznie. Oferty, wraz z wykazem prac i curiculum vitae, przesyłać należy do dnia 15 marca pod adresem Zarządu Szpitala Anny Maryi, Rokicińska 11—Łódź.

W tym że szpitalu od 1-go kwietnia zawakują 2 posady lekarzy miejscowych, z pensyą 750 rb. rocznie. Oferty, wraz z curiculum vitae, należy przesyłać na ręce d-ra Tomaszewskiego, Rokicińska 11—Szpital Anny Maryi.

Poszukiwane mieszkanie

z umeblowaniem lub bez, składające się z 2 pokoi z kuchnią i pokojem kąpielowym. Oferty w administracyi dzien. „Godzina Polski“ pod „Mieszkanie“.

Klucze na kółku znaleziono na ul. Wschodniej. Prawy właściciel odebrać może w administracyi dzien. „Godzina Polski“ za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Poszukuję korepetytora do wszystkich przedmiotów niższych. Kozłowski ulica Srednia 71 godzin. popoł.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Dorv Willinger. 108—1-1

Erdal jest najdoskonalszą pastą do obuwia. Żądać wszędzie. Sprzedaż hurtowa R. SEIDENGART, Sosnowice. Reprezentant na Łódź i okolice J. KRYSZEK, Piotrkowska 121.

Zatwierdzona przez władzę szkolną SZKOŁA TECHNICZNA (Technikum) z językiem wykładowym polskim.

Oddziały: budowlany, elektrotechniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy.

Kandydanci i kandydatki z wykształceniem conajmniej 3 klas szkół średnich, mogą być przyjęci na kurs 1-szy. Przyjęcie na kurs wyższy zależnem jest od stopnia wykształcenia kandydatów. Przy szkole otwarto kurs przygotowawczy dla osób z wykształceniem tylko elementarn. Informacyi udziela kancelarya szkoły, Długa Nr. 31, II piętro, od 3—6 po południu.

Lekarz-Dentysta S. GORDIN, Konstantynowska 18. Przyjmuje od 10—1 i od 3—8.

Chcąc w towarzystwie warszawskiem żyć trzeba ubranym gustownie być, — a gdzież gustownie zdobyć ubranie zgrabnie skrojone, trwałe i tanie?...

Odpowiedź: STEFAN PROSIŃSKI Warszawa, ul. S-to Krzyska 26.

Zawiadomienie o licytacyi.

Bałucki LOMBARD prywatny zawiadamia, że dnia 1 marca 1916 r. i dni następnych, w miejscowej sali licytacyjnej przy ulicy ZGIERSKIEJ 64, poczynając od godz. 10 rano, sprzedane będą przez licytacyę nie prolongowane we właściwym czasie zastawy. Zastawy wyżej wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, z maszyn do szycia, oraz różnych przedmiotów i towarów.

Z rozpoczęciem licytacyi prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, ktoby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacyi. 107—1

„Sądy wojenne w Cytadeli“

Sala sądowa. — Procedura sądu wojennego.—Poszczególni kaci.—Szubienice w cytadeli — Egzekucye żołnierskie.—Szubienica pracuje.—Kat Kurakin. — Smierć Okrzei.—Torturowanie więźniów. — Krwawy Satrapa.

Broszura. Cena 40 groszy.

Do nabycia w księgarn. i kioskach Skład główny dla Łodzi: Biuro „Promień“, ul. Piotrkowska № 81. W Warszawie: księgarnia Mazowiecka, ul. Senatorska 32.

Pedagog

z wieloletnią praktyką który ukończył wydział fizyko-matematyczny w Petersburgu

przyjmie posadę:

Nauczyciela Matematyki, Fizyki, Chemii w Szkole; również poszukuje lekcyi prywatnych lub kondycyi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administr. „Godzina Polski“. Łódź Piotrkowska 86.

„POD BLACHĄ“ Jedyna w Warszawie :: łaźnia :: o parze z kamienia!!

Najzdrowszy, najhygieniczniejszy sposób utrzymania czystości ciała, zalecany przez lekarzy, zwłaszcza wobec szerzących się chorób epidemicznych.

Łaźnia świeżo gruntownie odnowiona. ul. Dobra Nr. 65. Ceny zastosowane do dzisiejszych ciężkich czasów.

Wielki Kalendarz częstochowski, bogato ilustrowany, dla ludu katolickiego w Polsce, na rok 1916. Cena 33 kop. (lub 50 fen.) Cena 33 kop. (lub 50 fen.)

Do nabycia w administracyi „GODZINY POLSKI“ w Warszawie, ul. Chmielna, l. 10, w Łodzi, ul. Piotrkowska 86.

IV Cesarsko-Niemiecka Wojskowa Dyrekcya kolejowa w Warszawie.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych na liniach kolejowych na **zachód** od Wisły, ważny **od 1 Grudnia 1915 roku.**

Godziny odejścia i przyjścia pociągów są oznaczone podług czasu średnio-europ. Czas od godz. 6.00 wiecz. do godz. 5.59 rano oznaczony jest przez podkreśleni[illegible]

Na pociągi pośpieszne, oznaczone literą „D“ przyjmowani są tylko poddani niemieccy i austryacko-węgierscy, przyczem za przejazd w tych pociągach p[illegible] jest opłata dodatkowa.

Pociągami pośpiesznymi „Pośp.“ przejazd nie jest ograniczony; również nie jest pobierana żadna opłata dodatkowa.

W pociągach pośpiesznych „D“ kursuje 1, 2 i 3-cia klasa, a we wszystkich poz. stałych tylko 3-cia klasa.

Opłata za przejazd pobieraną jest po 8 fen. od kilometra i osoby. Dzieci od lat 5 do 10 płacą połowę ceny. **Za przewóz bagażu** płaci się po 2 marki od[illegible] bez względu na odległość.

1. Sosnowice W. W. — Warszawa W. i z powrotem.

Osobow 200 3 kl.	Osobow 202 3 kl.	„D“ pośp. 156 1—3 kl.	Osobow 204 3 kl.	Osobow 206 3 kl.	Osobow 208 3 kl.	„D“ pośp. 158 1—3 kl.	STACYE	Osobow. 201 3 kl.	Osobow. 203 3 kl.	„D“ pośp. 155 1—3 kl.	Osobow. 205 3 kl.	Osobow 207 3 kl.	Osobow. 209 3 kl.	Pośp. 151 3 kl.	„D“ pośp. 157 1—3 kl.
	426 250	1142	1142	—	820	1238	odch. Berlin Friedrich. prz.	859	418	418		559	1126		442
	955 1220	532 622	522 622	848	208	610	„ Wrocław Gł Dw. „	155	554	554		1152	602		1122
	655	1042	1136	212	630	1045	„ Katowice „	922	124	152		749	1219		625
	707	1054	1148	224	642	1057	prz. Sosnowice W. W. odch.	910	112	140		737	1207		613
	715	1057	1156	232	650	1100	odch. Sosnowice W. W. odch	902	104	137		727	1157		610
	722	‖	1204	240	658	‖	„ Będzin „	856	1257	‖		719	1149		‖
	727	1106	1209	245	703	1111	„ Stary Będzin „	851	1253	129		715	1145		601
	735	1112	1217	253	711	1118	„ Dąbrowa „	844	1246	122		708	1138		555
	748	‖	1226	302	719	‖	„ Gołonóg „	838	1240	‖		701	1131		‖
	752	1124	1235	311	728	1131	„ Ząbkowice „	831	1233	112		654	1124		544
	810	‖	1254	330	747	‖	„ Łazy „	816	1217	‖		637	1107		‖
	820	1148	104	340	757	1159	„ Zawiercie „	806	1206	1250		626	1056		521
	838	‖	120	357	815	‖	„ Myszków „	748	1146	‖		606	1036		‖
	856		138	416	835		„ Poraj „	729	1125			545	1015		
	918	1237	200	438	855	1253	prz. Częstochowa „	706	1101	1200		521	951		424
600	928	1247	208	448	908	105	odch. „ prz	658	1051	1150	137	511	941		414
618	946	‖	226	506	926		„ Rudniki odch.	640	1033	‖	119	453	923		‖
633	1001		241	521	941		„ Kłomnice „	624	1017		103	437	907		
644	1012		252	532	952		„ Widzów „	612	1005		1251	425	855		
701	1029	133	309	549	1009	157	prz. Nowo-Radomsk „	555	948	1105	1234	408	838		320
703	1031	134	311	551	1011	158	odch. „ prz.	553	946	1104	1233	406	836		319
720	1048	‖	328	608	1028		„ Kamieńsk odch	537	930	‖	1217	350	820		
735	1103		343	623	1043		„ Gorzkowice „	521	914		1201	334	804		
750	1118		358	638	1058		„ Rozprza „	507	900		1147	320	750		
808	1136	223	416	656	1116	256	prz. Piotrków „	449	842	1015	1129	302	732		222
811	1139	225	419	659	1119	258	odch. „ prz	446	839	1013	1126	259	729		220
832	1200	‖	440	720	1140		„ Baby odch.	426	819	‖	1106	239	709		
855	1223		503	743	1203		„ Rokiciny „	404	757		1044	217	647		
907	1235	308	515	755	1215	350	prz. Koluszki „	350	743	930	1030	208	633		130
1009	132	403	726	848	110	434	prz. Łódź, Warsz. Dw. odch.	307	647	848	848	105	535	—	1247
1039	201	—	749	—	239	—	„ Łódź, Kal. Dw. „	—	617	—	—	1235	—	—	1216
848	1147	230	—	708	—	307	odch. Łódź Warsz. Dw prz.	434	830	1009	—	403	720	848	208
—	—	—	—	638	—	—	„ Łódź. Kal. Dw „	—	—	1039	—	—	749	—	239
926	1245	313	525	805	1225	356	odch. Koluszki prz.	340	733	925	—	153	623	809	124
‖	1259	‖	539	819	1239	‖	„ Rogów odch	326	719	‖	—	139	609	‖	‖
	121		601	841	101		„ Płyćwia „	304	657		—	117	547		
1012	139	359	619	859	119	443	prz. Skierniewice „	243	636	842	—	1256	526	726	1234
1021	145	405	639	957	125	449	odch. Skierniewice prz.		630	836	1019	1250	520	716	1228
‖	201	‖	655	1013	141	‖	„ Rądziwiłłów odch.		615	‖	1004	1235	505	‖	‖
	218		712	1030	158		„ Żyrardów „		558		947	1218	448		
	231		725	1043	211		„ Jaktorów „		545		934	1205	435		
	240		734	1052	220		„ Grodzisk „		535		924	1155	425		
	247		741	1059	227		„ Milanówek „		528		917	1148	418		
	255		749	1107	235		„ Brwinów „		520		909	1140	410		
	306		800	1118	246		„ Pruszków „		509		858	1129	359		
	313		807	1125	253		„ Utrata „		502		851	1122	352		
	323		817	1135	303		„ Włochy „		452		841	1112	342		
	327		821	1139	307		„ Warszawa Tow. „		448		837	1108	338		
1142	335	527	829	1147	315	612	prz. Warszawa-Wied. „		439	712	828	1059	329	556	1100

2. Łódź $\frac{\text{Dw. Warszawski}}{\text{Dw. Kaliski}}$ — Koluszki i z powrotem.

Osobow 160 3 kl.	Osobow. 162 3 kl.	Osobow 210 3 kl.	Osobow 154 3 kl.	Osobow 212 3 kl.	Osobow. 214 3 kl.	Osobow 164 3 kl.	Osobow 216 3 kl.	Osobow 218 3 kl.	STACYE	Osobow. 211 3 kl.	Osobow. 159 3 kl.	Osobow 161 3 kl.	Osobow 213 3 kl.	Osobow. 163 3 kl.	Osobow. 215 3 kl.	Osobow. 217 3 kl.	Osobow. 219 3 kl.	Osobow. 153 3 kl.
1247	307	647	848	1147	105	230	535	708	od. Łódź W. Dw. pr.	110	208	434	830	1009	132	403	720	848
1255	315	656	856	1156	114	238	544	717	pr. Widzew od.	101	201	427	822	1002	124	355	712	841
1216		617			1235			638	od. Łódź Kal. pr.		239			1039	201		749	
1231		632			1250			653	„ Chojny od		225			1023	147		735	
1246		647			105			708	pr. Widzew „		211			1011	133		721	
1255	316	657	857	1157	115	239	545	718	od. Widzew pr.	100	200	426	821	1001	128	354	711	840
‖	‖	707	‖	1207	125	‖	555	728	„ Andrzejów od.	1251	‖	‖	811	‖	113	344	701	‖
		720		1220	138		608	741	„ Gałkówek „	1238			758		100	331	648	
130	340	732	921	1232	150	303	620	753	pr. Koluszki „	1225	134	400	745	935	1247	318	635	814

3. Koluszki — Tomaszów i z powrotem.

Osobow. 222. 3 kl.	Osobow. 224. 3 kl.	Osobow. 226. 3 kl.	Osobow. 228. 3 kl.	STACYE	Osobow. 221. 3 kl.	Osobow. 223. 3 kl.	Osobow. 225. 3 kl.	Osobow. 227. 3 kl.
410	950	323	812	odch. Koluszki prz.	112	912	145	616
417	957	33[illegible]	826	„ Słotwiny „	106	906	139	610
430	1010	343	839	„ Wykno „	1252	852	125	556
443	1023	356	852	„ Ujazd „	1239	839	112	543
454	1034	407	903	prz. Tomaszów odch.	1225	825	1208	539

4. Aleksandrów — Ciechocinek i z powrotem.

Osobow. 278. 3 kl.	Osobow. 280. 3 kl.	STACYE	Osobow. 279. 3 k.	Osobow. 281. 3 kl.
900	500	odch. Aleksandrów prz.	1050	615
915	515	prz. Ciechocinek odch.	1035	600

5. Skalmierzyce—Łódź Kal. — Warszawa W i z powr[otem.]

Osob 255 3 kl.	Osob. 264 3 kl.	Osob 258 3 kl.	Osob. 266 3 k	Osob 260 3 kl.	D. pośp. 31 1—3 kl.	Osob. 2[illegible]4 3 kl.		STACYE	Osob 267 3 kl.	Osob. 255 3 kl.	D. pośp. 30 1—3 kl.	Osob 251 3 kl.	Osob 263 3 kl.	Osob 257 3 kl.	
749		—	457	826	207	1245		odch. Wrocław Dw Gł. prz.	552	316	316	850		1051	
219		1105	—	358	942	942		„ Berlin. Fried str „	251	731	731	418		606	
759		321	649	1012	216	306		„ Poznań „	956	300	300	627		1059	
1151		711	1111	151	431	611		„ Ostrowo „	704	1253	1253	308		708	
1229		749	1149	229	454	619		prz. Skalmierzyce odch	638	1229	1229	231		631	
1253		819		259	524	719		odch Skalmierzyce prz	608	1137	1159	201		601	
110		830		308	533	730		prz. Kalisz odch.	552	1128	1150	150		550	
112		832		310	535	732		odch. „ prz.		1126	1148	148		548	
123		844		321	‖	744		„ Winiary odch.		1114	‖	135		535	
134		856		332		756		„ Opatówek „		1104		124		524	
148		909		345		810		„ Radliczyce „		1052		110		510	
205		925		359		827		„ Kociołki „		1039		1255		455	
220		940		412		842		„ Sędzice „		1027		1241		441	
237		954		426	633	858		„ Sieradz „		1010	1048	1222		422	
308		1024		453	658	928		„ Zduńska Wola „		943	1026	1157		357	
325		1042		508	‖	945		„ Łask „		925	‖	1139		339	
350		1108		530	730	1010		„ Pabianice „		903	953	1116		316	
412		1132		551	747	1032		prz. Łódź. Kal. Dw. „		838	932	1052		252	
422	757	1142	415	601	757			odch. „ prz.		828	922		1140	242	73
439	820	1159	432	617	‖			„ Zgierz odch.		815	‖		1126	229	73
450	832	1210	443	627				„ Gliniki „		802			1113	216	72
503	852	1228	456	639				„ Stryków „		750			1101	204	71
517	905	1237	510	652				„ Głowno „		733			1045	148	65
533	919	1253	526	706				„ Domaniewice „		715			1028	133	63
550	933	110	543	720	859			prz. Łowicz Połud. „		654	807		1007	113	61
702	935	125	545	730	907	1020		odch. Łowicz Połud prz.		515			1005	1255	611
707	940	130	550	735	912	1025		prz. Łowicz Półn odch		510			1000	1250	606
552		112		722	901			odch. Łowicz Połud. prz		652	805			100	
607		127		737	‖			„ Bednary odch		639	‖			1256	
625		141		751				„ Żylin „		624				1241	
639		155		805				„ Sochaczew „		610				1227	
657		213		828				„ Teresin „		552				1209	
725		232		842				„ Błonie „		532				1149	
736		243		853				„ Płochocin „		521				1138	
745		252		902				„ Ożarów „		510				1127	7
806		313		923	1038			prz. Warszawa Wied. „		447	626			1104	7

6. Aleksandrów — Warszawa i z powrotem.

Osob. 243 3 kl.	D. pośp. 23 1—3 kl.	Osob. 25[illegible] 3 kl.	Osob. 252 3 kl.	Osob. 254 3 kl.	STACYE	Osob. 2[illegible]9 3 kl.	Osob. 251 3 kl.	Osob. 2[illegible]3 3 kl.	D. pośp. 24 1—3 kl.	Osob. 2[illegible]7 3 kl.
256	1131	1131	1214	911	odch. Berlin Fried st. prz.	739	1215	606	606	[illegible]08
	1106	1106		942	„ „	731		638	638	412
740	321	321	556	201	„ Poznań „	312	1129	152	152	955
		501		1005	„ „					
823	501	605	922	308	„ Bydgoszcz „	129	634	1239	1232	838
1212	613	736	1256	416	„ Toruń, Dw Gł. „	1212	332	1052	1115	452
1238	640	816	136	456	prz. Aleksandrów odch.	1138	258	1018	1052	418
124	710	906	226	546	odch. Aleksandrów prz.	1050	208	924	1022	333
146		928	248	608	„ Nieszawa odch.	1033	152	904	‖	316
206		948	309	628	„ Brzezie „	1014	133	842		257
218	753	1000	321	639	prz. Włocławek „	1002	121	829	941	245
220	755	1003	323	641	odch. „ prz.	958	119	827	939	243
247		1030	350	708	„ Czerniewice odch.	938	100	806	‖	214
305		1048	409	726	„ Chodecz „	921	1245	749		157
324		1107	429	746	„ Krośniewice „	901	1226	728		137
341	856	1124	449	804	prz. Kutno „	833	1207	704	841	116
346	901	1129	454	809	odch. „ prz.	828	1202	659	836	111
412		1205	520	840	„ Pniewo odch	803	1137	638	‖	1246
430		1223	540	859	„ Jackowice „	742	1117	620		1226
447	948	1240	558	917	prz. Łowicz Półn „	722	1058	602	747	1207
828	1140	242	751	1124	prz. Łódź Dw. Kal. odch.	422	757	415	601	—
—	757	—	415	757	odch. Łódź Dw. Kal. prz.	—	—	751	—	—
450	950	1243	602	920	odch. Łowicz Półn. prz.	719	1055	559	745	1204
506		1259	618	936	„ Nieborów odch.	704	1041	545	‖	1150
522	1016	115	634	952	prz. Skierniewice (1) „	646	1024	528	721	1133
527	1021		639	957	odch. Skierniewice prz.	630	1019		716	112[illegible]
543			655	1013	odch. Rądziwiłłów odch.	615	1004		‖	111[illegible]
600			712	1030	„ Żyrardów „	558	947			105[illegible]
613			725	1043	„ Jaktorów „	545	934			104[illegible]
622			734	1052	„ Grodzisk „	535	924			103[illegible]
629			741	1059	„ Milanówek „	528	917			102[illegible]
637			749	1107	„ Brwinów. „	520	909			101[illegible]
648			800	1118	„ Pruszków „	509	858			100[illegible]
655			807	1125	„ Utrata „	502	851			10[illegible]
705			817	1135	„ Włochy „	452	841			95[illegible]
709			821	1139	„ Warszawa t.Dw. „	448	837			94[illegible]
717	1142		829	1147	prz. Warszawa Dw.W. „	439	828		556	93[illegible]

7. Herby Pruskie — Częstochowa i z powrotem.

Osobow 230 3 kl.	Osobow. 232 3 kl.	Osobow. 234 3 kl.	Osobow 236 kl.	Osobow 238 3 kl.	STACYE	Osobow. 229 kl.	Osobow. 231 kl.	Osobow. 233 3 kl.	Osobow. 235
1106	1220	608	1200	330	odch. Wrocław Gł.Dw. prz.	1122	554	1042	55[illegible]
		122			„ „		552	1057	
347	—	845	1130	445	„ Katowice „	1203	421	815	11[illegible]
556	835	1040	416	811	„ Lubliniec prz.	712	157	605	9[illegible]
627	930	1115	446	845	prz. Herby Pruskie odch	700	122	525	9[illegible]
657	1000	1130	516	915	odch. Herby Pruskie prz.	630	1247	455	8[illegible]
711	10[illegible]	1204	530	929	„ Ostrowo odch.	616	1233	441	8[illegible]
72[illegible]	1026	1217	542	941	„ Gnaszyn „	603	1220	428	8[illegible]
742	1045	1235	601	1000	prz. Częstochowa WW „	543	1158	408	7[illegible]